

Jan Olszewski zrezygnował z misji tworzenia rządu

- * Dziś Sejm rozpatrzy pismo premiera
- * L. Wałęsa: „Nie przeszkadzałem w tworzeniu rządu”
- * Konferencja prasowa Olszewskiego

Oto treść listu, jaki 17 bm. premier Olszewski przesłał na ręce marszałka Sejmu:

Zgłaszam rezygnację z powierzonej mi przez Sejm RP misji utworzenia rządu. Dla skutecznego, zgodnego z zasadami demokracji funkcjonowania najwyższych organów władzy państwowej, niezbędna jest ich wzajemna lojalność. Wielokrotnie stwierdzałem, że moja osoba nie może stać się przyczyną utrudniającą współpracę prezydenta, rządu i Sejmu. Podczas rozmowy ze mną pan prezydent oświadczył, że nie będzie współpracował z rządem, którego skład i program mu przedstawiłem. W tych warunkach, mimo udzielonego mi przez Sejm poparcia, nie widzę możliwości spełnienia powierzonych mi misji.

Po godzinie 15 na początku wtorkowych obrad Sejmu, posłowie przychyliłi się do propozycji Prezydium Sejmu i Konwentu Seniorów, by list Jana Olszewskiego zawierający jego rezygnację ze stanowiska premiera, rozpatrzyć w środę.

List premiera odczytał marszałek Sejmu Wiesław Chrzanowski.

W związku z rezygnacją złożoną przez Jana Olszewskiego z porządku dwudniowych obrad Sejmu wykreślono punkt dotyczący oświadczenia premiera, w którym miał on zaproponować skład i program rządu.

DOKONCZENIE NA STR.2



Ważniejsze emerytury niż życzenia

Przesyłki bez adresów utrudniają pracę

„Wielmożni państwo B.“ – to cały adres. Lub: „Z okazji świąt najserdeczniejsze życzenia wszelkiej pomyślności – przesyłają – lksińscy“. I dalej nic. Ani nazwiska, ni też adresu. Nawet nie ma miejscowości.

Kilka takich kopert i kart świątecznych pokazuje mi naczelnik urzędu Pocztowego Kielce 2 – Stanisław Raus. – Ludzie są podwójnie roztag-

nieni przed świętami, zaganiani, stąd przesyłki bez adresata, bez nadawcy – mówi naczelnik. – Później pretensje kierowane są pod adresem poczty, że list nie dotarł lub że adresat otrzymał go z opóźnieniem. Dużo jest takich przesyłek. Ale w okresie przedświątecznym, to nie jedyny zmartwienie pracowników poczty...

DOKONCZENIE NA STR. 3



Kilkudziesięciu właścicieli kiosków z pl. Wolności zebrało się dziś rano na parkingu przed Urzędem Miejskim w Kielcach. Później zaopatrzeni w transparenty, tablice z hasłami i postulatami, przyszedł przed główne wejście do budynku urzędu. Czekali na prezydenta miasta, by wrę-

Pikieta na mrozie

czyć mu petycję, w której handlowcy dopominają się o informację jak został rozstrzygnięty konkurs na zagospodarowanie placu. Jeśli ich żądania nie przyniosą skutku, będą codziennie w godz. 7-8 pikietować przed urzędem.

(ano)

Prosto z sądu

Lech i Dąbrowski sądzą się dalej

Wczoraj przed Sądem Rejonowym w Radomiu odbyły się przy drzwiach zamkniętych dwie rozprawy o zniesławienie, które z powództwa prywatnego wniosli prezydent Radomia Wojciech Gęsiak oraz wiceprezydent miasta, Andrzej Lech.

Sprawa przeciwko Kazimierzowi Owczarkowi – członkowi Zarządu Regionu „S” Ziemia Radomska, któremu W. Gęsiak zarzucił nazwanie go „niewiarygodnym prezydentem” zakończyła się podobnie. Obaj panowie podali sobie ręce i rozstali się w przyjaźni.

Natomiast dalszy ciąg będzie miała rozprawa przeciwko dzien-

nikarzowi radomskiego oddziału kieleckiej rozgłośni Polskiego Radia, Andrzejowi Dąbrowskiemu – oskarżonemu o zniesławienie A.

Lecha w jednej z sierpniowych audycji.

Warunkiem ugody miało być odwołanie informacji przekazanej na radiowej antenie oraz publiczne przeprosiny. A. Dąbrowski jednak nie przystał na to oświadczając, że ma świadków, którzy potwierdzą podane w audycji informacje.

(syk)

Tragedia!?

TEŚCIOWA PRZYJEDZIE NA ŚWIĘTA...

Jak spędzamy święta? Jak będziemy witać Nowy Rok? O odpowiedzi na te pytania poprosiliśmy kilkoro kielczan.

* Roman N. I. 29: Od trzech lat tradycyjnie z żoną i znajomym siedzimy przez dwa tygodnie w górach, w wynajętych kwaterek. W tym roku będziemy w Zakopanem – rezerwację zrobiliśmy już w sierpniu.

* Jadwiga S. pielęgniarka: Święta częściowo spędzę w pracy – w szpitalu, ale całe szczęście, iż w tym roku w Wigilię będziemy razem: mąż, trójka dzieci i ja. Sylwestra spędzamy u znajomych na składkowej prywatce – na zabawie w lokalu tym razem nas nie stać.

* Leszek R. I. 43: Proszę pana, to będą tragiczne święta, przyjeź-

dza do nas teściowa. Już widzę to zamieszanie i wtrącanie się, zagładanie w każdy kąt. Całe szczęście, że po świętach zostanie ona z dzieckiem, a my pojedziemy do znajomych na sylwestra.

* Renata I. 18: Święta tradycyjnie – razem z rodzicami i bratem. Za to Nowy Rok mam zamiar pojechać z koleżankami i kolegami na prywatce. Sukienkę już mam. (d)

KIELCE-RADOM
Środa,
18 grudnia 1991 r.
Nr 244(4763) CENA 800 ZŁ

Echo Dnia

Wszyscy powołują się na prawo

KTO MA RACJĘ?

Ubiegły rok miał być ostatni dla stosowania w handlu ze Związkiem Radzieckim tzw. rubli transferowych. Tegoroczne transakcje miały się już odbywać według nowych umów i w twardej walucie, podobnie jak spłata liczącego ponad 4,7 mld rubli naszego długu. Groziło to załamaniem wzajemnych kontaktów gospodarczych, a także upadkiem blisko 100 polskich przedsiębiorstw, od lat nastawionych tylko na produkcję eksportową do ZSRR. Dzięki wy-negocjonowaniu i podpisaniu w marcu 1990 r. przez Ministerstwo Współpracy Gospodarczej

z Zagranicą dodatkowego protokołu handlowego z ZSRR oraz wewnętrznej decyzji naszego rządu o eksporcie do Związku Radzieckiego pewnych grup towarów, udało się powstrzymać bankructwo licznych państwowych firm, dając im szansę przetrwania.

Ubiegłoroczny eksport i re-eksport do ZSRR towarów i usług za ruble transferowe zmniejszył więc rodzimą recesję, bezrobocie i uratował wiele przedsiębiorstw. Ponadto nastąpiła znaczna redukcja naszego zadłużenia u wschodniego sąsiada.

Niestety, ekspansja naszych firm na rynek radziecki była tak duża, że nadwyżka eksportu nad importem znacznie przekroczyła planową kwotę i na koniec 1990 r. osiągnęła 6 mld rubli transferowych. Tak duże dodatnie saldo z ZSRR spowodowało brak równowagi w obrotach rublowych także z innymi krajami, m.in. Bułgarią i Czechosłowacją.

DOKONCZENIE NA STR.3

W. Mizerski zrezygnował z funkcji przewodniczącego Zarządu Regionu „S”

Wczoraj do późnych godzin nocnych obradował na nadzwyczajnym posiedzeniu Zarząd Regionu NSZZ „Solidarność” Ziemia Radomska. W związku z rezygnacją (ze względu na stan zdrowia) dotychczasowego przewodniczącego Zarządu Regionu – Wiesława Mizerskiego dokonano wyboru przewodniczącego radomskiej „Solidarności”. Został nim wybrany Waldemar Baranowski. (WLM)

„Fiat” na chodniku

Wczoraj ok. godz. 21 przy ul. Warszawskiej w Kielcach, doszło do groźnego wypadku. Jadący z nadmierną szybkością „fiat 125p” wpadł w poślizg w pobliżu skrzyżowania z ul. Turystyczną. Auto rozbiło się o drzewo i znalazło się na chodniku. Na szczęście nikt nim nie przejechał. Kierowca „fiata” został odwieziony do szpitala.

(alp)
Fot. A. Piekarski



Już jutro w „Echu” „INTERESY”

Jutro, jak w każdy czwartek, ukaze się w „Echu Dnia” – kolejny dodatek gospodarczy „Interesy”. Czytelnik znajdzie w nim wiele ciekawych materiałów z obydwu naszych województw. Szczególnie polecamy:

* „Recesja dopada kulturę” – czyli o playtowaniu klubów „Empik” na kielecczyźnie.

* „Czy w »inkubatorze przedsiębiorczości« wykluje się praca dla studentów?”

* „Co to jest Bonus-breaks?” – o darmowych hotelach w Europie, w których tylko wyżywienie jest płatne.

* „Jest interes do zrobienia” – kolejne oferty z PIHZ.

Ponadto stałe kąciki, m.in.: „Szkółka »Interesów«”, „Poradnik akwizytora”, „Styl” itp.

Cena „Echa” wraz z „Interesami” – 1000 zł. (J.)

„Pluszowy Miś”

Dary jadą do dzieci

Dary dla „Pluszowego Misia” napywają gęsto, a redakcja szybko rozsyła je wśród dzieci. Przypomnijmy, że byliśmy już w Domu Małego Dziecka w Kielcach, w Policynie Izbie Dziecka, także u rodzinnych domów dziecka. Jeździmy także do rodzin, których adresy przysłało nam.

Tak więc zawieźliśmy prezenty rodzinie przy ul. Dalekiej, Buczka, Kalcytowej, Romualda, Na Stoku, na ulicę Słoneczną, wszystkie w Kielcach, a także do Woli Morawickiej. Radość wszędzie była duża, a wszystko to dzięki ofiarności społeczeństwa kieleckiego.

Nasz adres: Kielce, ul. Targowa 18, wieżowiec, V piętro, sekretariat redakcji „Echa Dnia”, tel. 439-43. (gi)

Protest radomskiej „Solidarności”

Regionalna Sekcja Koordynacji Służby Zdrowia NSZZ „Solidarność” Region Ziemia Radomska podjęła uchwałę w sprawie akcji protestacyjnej w związku z tragiczną sytuacją ludzi chorych i pracowników służby zdrowia. Protestujący pracownicy służby zdrowia woj. radomskiego postulują m.in. bezwzględne przeprowadzenie reformy ubezpieczeń społecznych i systemu finansowania służby zdrowia, cofnięcia redukcji budżetu państwa przewidzianej na ochronę zdrowia w I kw.

1992 r., podjęcia działań zabezpieczających place pracowników lecznictwa przed inflacją i wzrastającymi kosztami utrzymania.

DOKONCZENIE NA STR.2

Bandycki napad na stację benzynową

W poniedziałek ok. godz. 21.40 do nie zamkniętych pomieszczeń sklepowo-biurowych stacji CPN we Wsoli koło Radomia wtargnęło dwóch zamaskowanych mężczyzn z gotowymi do strzału pistoletami maszynowymi w rękach. Napastnicy sterroryzowali pracownika stacji i jego córkę oraz zabrali z kasy ok. 20 mln zł.

Radomska policja szuka sprawców tego napadu.

(syk)

Śmiertelny wypadek w hucie

W poniedziałek w czasie pracy pierwszej zmiany w wydziale stalowni elektrycznej doszło do tragicznego zdarzenia, w którym zginął 32-letni pracownik tego wydziału.

Dwaj pracownicy utrzymania ruchu dokonali naprawy urządzenia odpylania pieców. Po uruchomieniu, na skutek gwałtownego wzrostu ciśnienia zerwało spoinę kopuły zbiornika, na której znajdował się jeden z nich.

W wyniku upadku z dużej wysokości, przybyły po kilku minutach lekarz zakładowy stwierdził jego zgon. Jak nas poinformował prokurator rejonowy w Ostrowcu – trwa śledztwo dla ustalenia przyczyn wypadku i śmierci młodego hutnika.

(fk)

CHCESZ KUPIĆ???

- » TELEWIZOR
- » MAGNETOWID
- » ODTWARZACZ

Przyjdź do NAS ↔ Na pewno kupisz

VECTRA Kielce, ul. Buczka 8
tel. 575-69.

5050-g

Jan Olszewski zrezygnował

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

Chwila ciszy Sejm uczył pamięć bohaterów tragicznych wydarzeń, które rozegrały się 21 lat temu w Wybrzeżu i 10 lat temu w Kopalni „Wujek”. Uczczono również pamięć zmarłego 25 lat temu czołowego działacza ruchu ludowego Stanisława Mikolajczyka.

Izba nie podjęła decyzji w sprawie propozycji pos. **Władysława Serafi** (PSL), który wniósł o rozszerzenie porządku obrad o nowelizację ustawy dotyczącej rewolucji udziałów członkowskich w spółdzielniach. Jak podkreślił poseł, zmiany dotyczą „obrony elementarnych praw członków spółdzielni”. Szybka nowelizacja ma przeciwdziałać łuce prawnej, która może pojawić się od nowego roku z chwilą stracenia ważności obecnie obowiązujących przepisów.

Podczas wtorkowej konferencji prasowej w Sejmie, po spotkaniu z Konwentem Seniorów, prezydent **Lech Wałęsa** zaprzeczył, jakoby przeszkadzał w tworzeniu rządu **Jana Olszewskiego**.

„Premier mógł wysnuć niecelowo wniosek z naszej poniedziałkowej rozmowy, że nie chcę pomagać rządowi – zauważył prezydent. – Ja tego nie powiedziałem, więc musimy to razem z premierem wyścisnąć” – powiedział Wałęsa.

Poinformował, że przyjął do wiadomości skład i program rządu J. Olszewskiego. Uznał natomiast, że skuteczność polskich reform w tym układzie nie ma większych szans.

„Każdy rząd wybrany przez demokratyczną większość i muszę mu pomagać” – podkreślił prezydent. Zaprzeczył też, jakoby miał ingerować w obsadę ministerstw, do których ma konstytucyjne uprawnienia. Chciał uniknąć zarzutów, że utrudnia formowanie rządu – powiedział. Zaprzeczył też opinię, że sugerował niektórym kandydatom, by zrezygnowali z uczestniczenia w rządzie. Prezydent podkreślił, że „chcę dobrych układów z rządem, parlamentem i prasą”.

Koncert zespołu „Kielce”

W najbliższą niedzielę, 22 grudnia o godz. 18 zapraszamy wszystkich sympatyków i przyjaciół oraz mieszkańców Kielc na **koncert zespołu Pieśni i Tańca „Kielce”**, który odbędzie się w sali teatralnej kieleckiego Wojewódzkiego Domu Kultury.

W programie: tańce regionów kieleckiego, krakowskiego i Księstwa Warszawskiego. Wystąpią też dziecięce zespoły folklorystyczne „Małe Kielczanki” i „Jagiellonki” z SP nr 13 w Kielcach.

(KR)

Za paszport 500 tys. zł

Opłata paszportowa ulega podwyższeniu z 300 do 500 tys. zł – zdecydował we wtorek rząd. Osoby uprawnione do opłat ulgowych będą płacić 250 tys. zł, a nie – jak dotychczas – 150 tys. zł.

Rozporządzenie Rady Ministrów w tej sprawie wejdzie w życie z dniem opublikowania.

Kazimierz Grabek liderem polskiego biznesu

Główna nagroda – złota statuetka i tytuł „Lidera polskiego biznesu” w tym roku przypadły **Kazimierzowi Grabkowi** z Gluchowa.

Kazimierz Grabek jest znanym w Europie i świecie producentem żelatynny spożywczej, farmaceutycznej, fotograficznej i technicznej. Produkuje śrut kostny, tusze, pasze, mączki i koncentraty paszowe. Zajmuje się również produkcją drobiarską, materiałami budowlanymi i konstrukcją żelbetonowych oraz handlem i transportem międzynarodowym.

(WLM)

Kodeks etyki lekarskiej - niezgodny z prawem, wątpliwy etycznie

Niektóre zapisy kodeksu etyki lekarskiej, uchwalonego przez Nadzwyczajny Krajowy Zjazd Lekarzy w Bielsku-Białej są sprzeczne z obowiązującym w Polsce prawem i wzbudzają wątpliwości natury etycznej – głosi oświadczenia i protesty nadesłane 17 bm. do PAP.

Sekcja Praw Kobiet Unii Demokratycznej stwierdza, że „aborcja jest złem”.



Na pytanie, czy jest zadowolony z dymisji premiera Olszewskiego, Wałęsa odpowiedział: „Lekcja demokracji jest trudna, zdarzają się takie przypadki, które później procentują”. Prezydent poproszony o wyrażenie opinii na temat rezygnacji premiera z tworzenia rządu i wskazanie dalszego scenariusza podkreślił, że „po to jest prezydentem, żeby mieć wszystkie możliwe warianty i wybierać najbardziej ciekawe i korzystne dla Polski”. Przypomniał swój list do Sejmu, w którym proponował pozostawienie rządu **Jana Krzysztofa Bieleckiego**, by dobrze i spokojnie przygotować następny program. Przypomniał też o swoich inicjatywach, zmierzających poprzez uchwalenie „małej Konstytucji” do zwiększenia skuteczności władzy wykonawczej.

„Mój dylemat polega na tym, że za wcześniej mam rację i ją ujawniam, a potem po pół roku wracamy do tych racji, czego wielu nie może mi wybaczyć” – stwierdził L. Wałęsa.

Zdaniem prezydenta, właściwą kolejnością jest uchwalenie „małej Konstytucji”, a dopiero później powołanie rządu. „Do tego musimy się przekonać razem z parlamentarzystami” – powiedział.

Pytany o stanowisko w sprawie zmian dokonywanych przez komisję nadzwyczajną w jego projekcie „małej Konstytucji” powiedział, że „wszystko jest jeszcze w toku; prezydent nie chce dyktatury, lecz skuteczności rządzenia”.

L. Wałęsa powiedział, że „nie może podać, czy ma nowego kandydata na stanowisko premiera, bo jest Sejm, jest demokracja”, dodał również, że odpowiedzi na pytania o scenariusz najbliższych wypadków „ma w koperce, ale nie może jeszcze tego ujawnić”. Pytany, czy zakłada wyjście, że może być jednocześnie prezydentem i premierem, L. Wałęsa powiedział: „Tak, ale w dwudziestym pierwszym wariantcie”.

Na zakończenie konferencji prezydent stwierdził, że z dziennikarzami jest gotów spotykać się nawet dwa razy dziennie, ale „w tych trudnych czasach, nie chcę nic sugerować, chcę trochę przysnąć”.

Motywuując swoją rezygnację z funkcji premiera, **Jan Olszewski** powiedział we wtorek dziennikarzom, że podjął taką decyzję, ponieważ uważa, iż obecna „sytuacja w kraju jest na tyle dramatyczna, iż wymaga jak najszybszego powołania rządu, który będzie mógł liczyć nie tylko na spójną, stabilną i trwałą podstawę polityczną w Sejmie, ale także na współpracę z urzędem prezydenta.

Jan Olszewski mówił o przebiegu swoich starań – od 5 do 17 grudnia – mających na celu stworzenie gabinetu. Powiedział m.in., iż 16 grudnia przedstawił prezydentowi pełny skład proponowanego rządu, a także – zarysowany w tezach – program gospodarczy. W czasie tej rozmowy – oświadczył Olszewski – „prezydent ocenił mój gabinet, jako rząd, który nie poddał najszybciej trudnej sytuacji i w związku z tym nie mogę liczyć na współpracę i współdziałanie urzędu prezydenckiego”.

Premier powiedział, iż zamierzał jeszcze wczoraj przedstawić Sejmowi exposé z proponowanym składem gabinetu i stanowiskiem prezydenta. O zmianie zamiaru zdecydowała „dość niespodziewała” rezygnacja dwóch kandydatów do przyszłego rządu, którzy mieli zająć w nim kluczowe resorty. „W tej sytuacji, dziś w godzinach południowych, złożyłem na ręce marszałka Sejmu rezygnację” – oświadczył Olszewski.

Teściowa przyjeżdża na święta...

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

* **Halina Kuduk, główna księgowa Banku Gospodarki Żywnościowej:** Święta spędzam zawsze w gronie rodzinnym. W tym roku jadę do rodziny do Skarżyska. Nie wyjeżdżam nigdy na żadne wczasy, bo uważam, że Boże Narodzenie to czas, który należy poświęcić najbliższym. Nowy Rok natomiast witam zwykle na wielkim balu. Jeszcze nie wiem gdzie, ale na pewno będzie to jakiś bal.

* **Stanisław Barański, dyrektor Przedsiębiorstwa Hurty Spożywczej:**

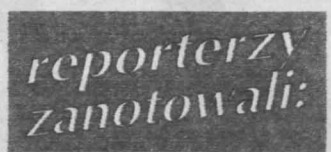
sejmowymi, nie leży w kompetencjach samorządów lekarskich”. Podkreślił, że wprowadzone przez zjazd lekarzy przepisy dotkną wyjątkowo silnie kobiety i rodziny niezmężone. Klub zwraca się do ministra zdrowia o „uchylenie uchwały zjazdu, jako niezgodnej z obowiązującym prawem”.

„Kodeks Etyki Lekarskiej delegalizuje faktycznie aborcję. Jest sprzeczny z obowiązującym jeszcze prawem polskim, mija się też z tendencjami europejskimi” – stwierdza ruch społeczny „NIE” – Niezależna Inicjatywa Europejska. Ruch „NIE” stwierdza, że „zgodnie z uchwałami parlamentu europejskiego, w którym Polska już wkrótce się znajdzie, kobieta ma prawo do aborcji nie tylko w sytuacji, gdy zagrożone jest jej życie lub zdrowie, lecz także wtedy, gdy przemawiają za tym istotne względy społeczne”.

Klub Warszawski Solidarności Pracy w swoim oświadczeniu uznał, że „stanowienie prawa, szczególnie sprzeczne z dziś obowiązującymi ustawami

BISKUPIA WIZYTA
W Szpitalu Wojewódzkim w Kielcach doszło wczoraj do wizyty opłatkowej biskupów, a uroczystą mszę odprawił bp. **Stanisław Szymecki**.

EKSPERCI BANKU ŚWIATOWEGO
W obu województwach przebywali wczoraj eksperci Banku



Światowego, którzy odwiedzili m.in. Kielce, Masiów, Szymbark i Radom, zapoznali się z funkcjonowaniem samorządu terytorialnego. Spotkali się z działaczami samorządowymi oraz władzami gmin i województw.

Protest „Solidarności”

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

Uwzględniając wyjątkowo trudną sytuację służby zdrowia woj. radomskiego domagają się dokończenia budowy szpitala na Józefowie oraz ujęcia tego przedsięwzięcia w budżecie centralnym, ustalenia kryteriów podziału środków finansowych na szczeblu województwa oraz podziału funduszy po konsultacji z „Solidarnością”, sześciotygodniowego urlopu wypoczynkowego dla pracowników psychiatrii i innych działów ochrony zdrowia zatrudnionych w warunkach szczególnie uciążliwych i niebezpiecznych dla zdrowia.

W przypadku braku realizacji zgłoszonych postulatów protestujący podejmą działania zgodne z ustawą o związkach zawodowych.

Swoje stanowisko protestujący zamierzają przedstawić w piątek wojewodzie radomskiemu.

(syk)

Wydział KWP w policji radomskiej

W Radomiu w Komendzie Wojewódzkiej Policji został utworzony Wydział do Walki z Aferyzowanymi Nadzwyczajnymi Gospodarczymi. Dotychczas teren województwa radomskiego podlegał organizacyjnie i terytorialnie KWP w Kielcach. Jest to 18 tego typu wyspecjalizowana jednostka w kraju. Naczelnikiem wydziału jest nadkomisarz **Bogdan Jamka**. Jednostka zatrudnia osiem pracowników, a większość z nich do tej pory nie pracowała w policji. Przewiduje się jeszcze dalsze zatrudnienie kilku ekonomistów i prawników, do walki z przestępczością gospodarczą.

(WM)

Plon „głośniego telefonu” Jakie renty, emerytury?

Wczoraj przy naszym redakcyjnym „głośniego telefonu” dyżura Jerzy Dalka, wicedyrektor kieleckiego Oddziału Zakładu Ubezpieczeń Społecznych. Telefon dzwonił nonstop. W ciągu dwóch godzin nasz gość przeprowadził 36 rozmów.

Najczęściej powtarzało się pytanie: ile dostanę podwyżki i dlaczego tak mało?

W grudniu ZUS przeprowadza rewaloryzację emerytur i rent, tzn. przelicza te świadczenia według nowych zasad. Nie oznacza to wcale, że wszyscy mają otrzymać podwyżki. Uzależnione to jest przede wszystkim od dwóch czynników: **stażu pracy i wysokości wynagrodzenia przyjętego do podstawy wymiaru świadczenia**. Stracą z pewnością ci, którzy przeszli na emeryturę w latach 1990 i 1991, gdyż dotychczasowe zasady były korzystniejsze od obecnych. Zyskają natomiast emeryci starszego portfela o dużym stażu pracy i co najmniej przeciętnych zarobkach.

Np. **Stanisław M.** pobierający od r. 1985 emeryturę 800.850 zł. Jego staż pracy wynosił 35 lat, a zarobki z 1984 r. przyjęte do podstawy wymiaru – 17 tys. zł. Wskaźnik wysokości wynagrodzenia, czyli stosunek wynagrodzenia do średniej płacy z 1984 r. wynosi 100,96 proc. Wskaźnik ten służy nam do obliczenia obecnej podstawy wymiaru czyli 1700 tys. zł (kwota bazowa) x 100,96 proc. Wyniesie to 1.716.320 zł. Staż pracy mnożymy przez 1,3 (wskaźnik wynikający z ustawy) i otrzymujemy część emerytury obliczonej od podstawy wymiaru – 45,5 proc. tzn. 780.927 zł. Do tej liczby dodajemy stałą kwotę bazową emerytury czyli 408 tys. zł. Tak więc p. **Stanisław** otrzyma w grudniu emeryturę w wysokości 1.188.930 zł, a ponadto wyrównanie za listopad 1991 r.

Jutro o tym, kto i ile może dorobić do emerytury i renty.

M. Żarnowska

W Starachowickiej FSC Klienci wyczekują

W ostatnich dniach sprzedaż w starachowickiej FSC spadła do 30 proc. w stosunku do listopada. To jednak normalne zjawisko, potencjalni klienci wyczekują. Fabryka nie produkuje do magazynu, tylko na potrzeby odbiorców. Pracuje w soboty, za to od 23 do 29 grudnia będzie przerwa świąteczna. Pracownicy FSC wykańczają „stary 742”, do których właśnie otrzymali koła z Francji.

Zatrudnienie zmniejszyło się w tym roku z 8500 do 5000. Na takim poziomie powinno pozostać, jeśli nastąpi ożywienie produkcji, a są takie perspektywy. Nowe, podwyższone cło na samochody od 1 stycznia jest szansą dla krajowych producentów. – **To decyzja uzasadniona** – mówi wiceprezes ds. technicznych, **Bogdan Marszałek**. Wykorzystamy tę szansę. Okres podniesienia cła, to czas na techniczne przystosowanie się do większej produkcji i dołączenie do światowej rywalizacji o klienta.

Już w styczniu zakład wypuści 36 „starów” z nowoczesnym silnikiem Perkinsa. Nastąpi także premiera „odchudzonego” modelu o symbolu 642. Samochody te, o ciężarze całkowitym do 6 t będą mogły jeździć za granicą bez specjalnych zezwoleń, tak jak osobowe.

(pam)

Co zdrożało, co staniało?

Znów zdrożały wyroby mleczarskie, najbardziej masło – teraz kosztuje 8850 zł, śmietana 30-proc. jest po 4800 zł, biały ser tusty – 21.800 zł. Droższa o 500 zł jest sól – 3700 zł.

Ceny ryb nie poszły w górę od pół roku. Karp kosztuje 24 tys. zł, fileć z morskuszka – 39 tys. zł, karmazyn – 21 tys. zł, mintaj – i śledzie solone są po 19 tys. zł.

Po ostatniej podwyżce ceny wyrobów mięsnych i wędliniarskich kształtują się różnie w zależności od rodzaju sklepu. Np. w masarni przy ul. Konopnickiej gdzie trafiają towary z GS w Zagranicę, Chęcinach, Piekoszowie i Łagowie za schab płaci 42 tys. zł, karczek – 38 tys. zł, od łopatki – 33 tys. zł, wołowe b. kości – 34 tys. zł, z kością od 17 do 21 tys. zł, szynka kosztuje 72 tys. zł, baleron jest po 69 i 70 tys. zł, kielbasa toruńska po 37 tys. zł. Przed świętami sprowadzono indyki – 30 tys. za 1 kg. Gęsi i kaczek na razie nie ma, ponieważ Kieleckie Zakłady Drobiarskie dyktują wysokie ceny! Być może jednak tańszy drób uda się sprowadzić z Olsztyna.

Dla porównania podajemy ceny obowiązujące w sklepach PSS „Społem”. Tu schab kosztuje 41.550 zł, karczek – 35.950 zł, od łopatki – 32.700 zł, wołowe b. kości – 34.850 zł, z kością – 14.350 – 21.050 zł, szynka – 73.600 zł, baleron – 67 tys. zł, toruńska – 37 tys. zł, gęsi i kaczek

i tu nie będzie. Zatem mięso w PSS „Społem” jest nieco tańsze niż w masarni prywatnej, a wędliny trochę droższe.

(bea)

4 godziny bankowych pertraktacji z desperatem

Cztery godziny potrzebowali policjanci, aby skłonić desperata z odbezpieczonym granatem do odstąpienia od zamiaru zdobycia, przy jego pomocy, 120 mln zł w VII Oddziale RBP przy ul. Powstańców Śląskich w Warszawie.

Mężczyzna zjawił się w banku 17 bm. ok. godz. 11.00, zażądał wypłaty pieniędzy na podstawie przedstawionego czeku. Kasjerce, która go obsługiwała dowód osobisty „interesanta” wydał się podejrzany i skierowała go do głównej księgowości. Księgowa przyjęła mężczyznę w osobnym pokoju i po sprawdzeniu, że czek jest sfałszowany wyszła z pomieszczenia, zamykając je na klucz. Mężczyzna, zorientowawszy się, że wpadł w pułapkę, wyjął granat, odbezpieczył go i zażądał przez zamknięte drzwi wydania ok. 120 mln zł.

Pracownicy banku zawiadomili stołeczną policję. Na miejsce przybyli: jednostka Wydziału Antyterrorystycznego Komendy Stołecznej Policji, straż pożarna, pogotowie ratunkowe i pogotowie gazowe. Funkcjonariusze z Wydziału Antyterrorystycznego oraz podinspektor **Witold Boniecki**, szef wojskowej policji rozpoczęli negocjacje z desperatem. Trwały one blisko cztery godziny, po czym terrorysta oddał się dobrowolnie w ręce policjantów. Granat rozbroił saperzy.

* **Michał Gorbaczow i Boris Jelcy**n zgodnili, że ZSRR przestanie istnieć do końca tego roku. W wyniku dwudziennego rozmowy Gorbaczow i Jelcy ustalili, że do końca br. przestana funkcjonować wszystkie struktury centralne. Część z nich przejdzie pod jurysdykcję Rosji, a pozostałe – w tym urządy prezydenta ZSRR – zostaną zlikwidowane.

* Wielkim Krzyżem Orderu Piusa IX odznaczony został nestor polskiej dyplomacji **Edward Raczyński**. Papież odznaczył jubilatą, który w najbliższy czwartek obchodzi setne urodziny.

agencje informują:

* Kanclerz **Helmut Kohl** osobiście włączył się w sprawę wyjazdu **Encha Honeckera** z Moskwy. Przeprowadził rozmowę telefoniczną na ten temat z prezydentem **Rosji Borisem Jelcynem**. Szczegóły rozmowy nie podano. Były przywódca NRD **Ench Honecker** nadal przebywa w ambasadzie chińskiej w Moskwie.

Korea Północna kontynuowała starania o pozwolenie Honeckera na wyjazd do tego kraju.

Po zakończeniu moskiewskiej rundy rozmów amerykański sekretarz stanu **James Baker** udał się w objazd suwerennych republik byłego ZSRR.

Po krótkim pobycie w stolicy Kirgizji, **Biszkeku**, **Baker** zatrzyma się w **Alma Acie**, a stamtąd uda się na rozmowy z kierownictwem białoruskim i ukraińskim.

PROPONUJEMY

* **18 bm. o godz. 11 w DŚT „Pałac Zielińskiego” w Kielcach** – symposium naukowe nt. chorób odzwierzęcych.

* **WDK** zaprasza w najbliższą niedzielę 22 bm. o godz. 10 na giełdę modelarską oraz zimowego sprzętu sportowego. **Natomiast o godz. 16 w sali lustrzanej** tego samego dnia odbędzie się **Gwiazdkowy Turniej Tańca Towarzyskiego i Disco szkoły „Step by Step”** o puchar dyrektora WDK. W programie m.in. występ formacji tanecznej „Czako” z Radomia, pokaz mody, piosenki najmłodszych tancerzy.

(kr)

* Klub Inteligencji Katolickiej zaprasza wszystkich chętnych w dniu 19 grudnia 1991 o godz. 17.00 do kościoła Trójcy Świętej w Kielcach, gdzie ks. bp **Mieczysław Jaworski** odprawi mszę świętą. Po mszy ks. **Roman Kuligowski**, wykładowca WSD w Kielcach, wygłosi prelekcję: **IV pielgrzymka Ojca Świętego Jana Pawła II do ojczyzny – moralne wyzwanie dla Polski**.

(bea)

Jak stwierdziła **Zofia Ostrowska**, rzeczniczka stołecznej policji, na szczególną uwagę zasługuje postawa pracowników banku. „Swoim spokojem i łagodną rozmową z mężczyzną nie doprowadzili do wybuchu u niego agresji. Ułatwiło to w sposób zdecydowany nawiązanie kontaktu policji ze zdeperowanym mężczyzną”.

Kielecki proces Eksperymenty z dolarami?

Wczoraj wznowiony został proces dwóch kielczan, którym zarzuca się produkowanie banknotów dolarowych. Odczytano akt oskarżenia. **Wiesław F.** i **Ryszard K.** odmówili składania wyjaśnień. Najciekawsze chyba jest to, iż padło na sali stwierdzenie, jakoby banknoty nie były przeznaczone do sprzedaży, lecz jedynie przedmiotem eksperymentu, sprawdzenia możliwości technicznych... wyrobienia dolarów.

Następne rozprawy być może wniosą nowe odkrywcze wiadomości tego tak głośno zapowiadanego procesu...

(ano)

Nowe gminy

Rada Ministrów z dniem 1 stycznia 1992 r. utworzyła na terenie województwa kieleckiego dwie nowe gminy, tj. **Stupia** oraz **Smyków**.

Gmina **Stupia** powstała w wyniku wyłączenia części obszaru dotychczasowej gminy Łopuszno, tj. obszarów sołectw: **Białe Ług** – **Ślomia**, **Budziślaw**, **Czerwona Wola „A”**, **Czerwona Wola „B”**, **Hucisko**, **Młn**, **Olszówka Pilczycka**, **Piaski**, **Pilczyca**, **Radwanów-Kolonia**, **Radwanów-Wieś**, **Ruda Pilczycka**, **Rytlów**, **Skape**, **Stupia**, **Wólka** i **Zaostrow**.

Gmina **Smyków** powstała w wyniku wyłączenia części obszaru dotychczasowej gminy Młnów, tj. obszarów sołectw: **Adamów**, **Cisownik**, **Królewiec**, **Matynów**, **Miedziera**, **Przyłogi**, **Smyków**, **Stanowiska**, **Trawniki** i **Wólka Smolana**.

Ponadto z dniem 1 stycznia 1992 r. zostają zmienione granice miasta **Miechowa** poprzez włączenie części obszaru wsi **Komorów** pod nazwą **Ośiedle Kieleckie**.

(gi)

Wszyscy powołują się na prawo

KTO MA RACJĘ?

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

Nic więc dziwnego, że w bieżącym roku transakcje w rublach transferowych zostały utrzymane, a resort robił wszystko, by sytuację tę sprowadzić do normy i wyrównać saldo bilansów płatniczych z poszczególnymi krajami.

W ramach „działań zmierzających do zakończenia rozliczeń w rublach transferowych” ministerstwo ogłosiło w kwietniu br., że będzie udzielać zezwoleń na przywóz lub wywóz towarów i usług (rozliczanych w rublach) do wysokości salda płatniczego z danym krajem. Warunkiem uzyskania zezwolenia było wcześniejsze uzgodnienie i podpisanie w danym kraju kontraktów.

Ponieważ kupienie czegośkolwiek za ruble transferowe np. w Rumunii czy Bułgarii (a wcześniej w ZSRR) nie było proste, każdego, komu się to udało, witano w ministerstwie z otwartymi rękami i wręczano stosowne zezwolenie. Z czasem okazało się, że zezwolenie otrzymywali z reguły prywatne spółki.

Kielecka spółka „Acumen” po podpisaniu kontraktu z bułgarską firmą „Fred Sparky” otrzymała zezwolenie na sprowadzenie z Bułgarii 300 tys. ton etyliny 94 w cenie 180 rubli transferowych za tonę.

Tymczasem, kiedy w resorcie współpracy gospodarczej z zagranicą gratulowano sobie utrzymania handlu z ZSRR i innymi krajami za ruble transferowe (i dzięki temu utrzymaniu handlu w ogóle), w Sejmie rozgorzała dyskusja na temat znacznej (na początku br. 7,4 mld rubli) nadwyżki i celowości wykupu rublowych wierzytelności polskich przedsiębiorstw i spółek przez Bank Handlowy SA.

Posłowie argumentowali, że wykup tych rubli przez Bank Handlowy SA po kursie 2100 zł (w większości przypadków) jest obciążeniem NBP, a więc

i budżetu państwa, kilkoma bilionami złotych. Odrzucając stanowisko resortu – o uratowaniu w ten sposób kilkudziesięciu przedsiębiorstw – członkowie parlamentu podkreślali jedynie fakt, że ucierpiała gospodarka narodowa, a wiele transakcji rublowych przeprowadziły prywatne spółki i one zgarnęły lwią część ziółówek z bankowej wymiany.

W walce o to, kto ma rację, zabrakło argumentów o zrównaniu podmiotów, jednakowym stosowaniu przepisów prawnych wobec wszystkich, braku polityki fiskalnej i błędach ministra finansów, który np. w kwietniu br. zlikwidował – wszystkim przedsiębiorstwom handlowym – podatek obrotowy. Wreszcie, pominięto dość istotny fakt, że każda transakcja miała zezwolenie ministerstwa, a więc rządu.

Argumentu o likwidowaniu – poprzez te transakcje – różnic w bilansie płatniczym naszego kraju z innymi państwami w ogóle nie brano pod uwagę. „Bardzo dużo rubli”, „Skąd się wzięły ruble transferowe?”, „Jak to z rublem było”, to tylko niektóre z tytułów publikacji, jakie ukazywały się w tym czasie w poważnych czasopiśmie.

Niektórym artykułom dodano jeszcze nadtytuł: afera. W takiej atmosferze realizowanie każdego prawie kontraktu przez polskich przedsiębiorców budziło zaczęło wątpliwości, najpierw polityków, później dziennikarzy, wreszcie... urzędników. Po wystąpieniu posła K. Ujazdowskiego i artykułach prasowych o sprowadzeniu z Bułgarii przez spółkę „Acumen” 25 tys. ton etyliny 94, wątpliwości zaczęły budzić i ta transakcja.

Zaczęło się od granicy. Mimo posiadania przez firmę „Acumen” zezwolenia na import, dokumentów przewozowych (tzw. frachtu) i faktury z ceną paliwa w rublach transferowych, Urząd Celnny w Szczecinie, wypisując dokumenty celne, przyjął rozliczenie za paliwo w dolarach. Kilka dni później, po odwołaniu się firmy do Głównego Urzędu Celnego, urząd ten zawiesił inną prawomocną już decyzję celników gdańskich, którzy cło i podatek od dostawy paliwa rozładowanego w tym porcie – zgodnie z dokumentami – wyliczyli od ceny rublowej.

Zaskarżenie arbitralnej decyzji prezesa GUC do Naczelnego Sądu Administracyjnego zbiegło się w czasie z dalszymi reperkusjami. Oto Ministerstwo Współpracy Gospodarczej z Zagranicą cofnęło firmie zezwolenie importowe, uniemożliwiając dalszą realizację bułgarskiego kontraktu. Aby było ciekawiej, resort powołał się przy tym na GUC i odwrotnie. Do „Acumenu” wkroczyli tymczasem inspektorzy z centrali NIK, którzy dopiero po 2 miesiącach uzgodnili, że benzynowa transakcja była w... rublach transferowych.

„Acumen” sprzedał jednak etylinę dwóm innym kieleckim przedsiębiorstwom prywatnym.

Tak jak poprzednio, była to również legalna transakcja, chociaż Izba Skarbowa w Kielcach poaktowała ją w sposób szczególny, naliczając oddzielny podatek dochodowy. I dopiero zablockowanie kont spółki w celu zabezpieczenia tego podatku (w kwocie 35 mld zł) wyczerpało rozbudzone kilka miesięcy wcześniej wątpliwości urzędniczej natury.

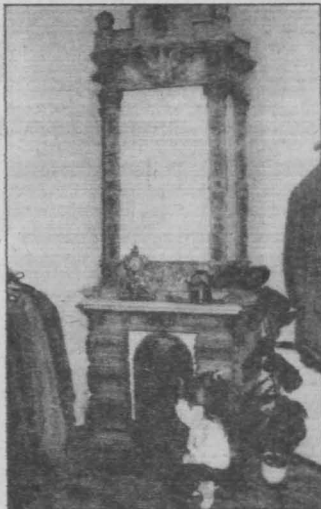
Jak twierdzą zatrudnieni przez spółkę „Acumen” prawnicy, wątpliwości te rozwiąże – z pewnością – sąd. Ale czy na pewno?

Tempo zmian w naszej gospodarce znacznie wyprzedza tempo tworzenia nowoczesnego prawa, budowania barier celnych, podatkowych, a także wszelkiego rodzaju ulg zachęcających do rozwoju przedsiębiorczości lub, odwrotnie, wskazujących raczej na jej ograniczanie. Niespójny, albo wręcz dziurawy system prawny, pozostawia szeroki margines dla interpretacji wielu przepisów. Czasami interpretacji nazbyt dowolnej. Taką jest rzeczywistość.

Jeżeli ktoś w tych warunkach decyduje się robić interes, musi się liczyć z ryzykiem – twierdzą politycy i... urzędnicy. I jedni, i drudzy nie biorą pod uwagę, że chętnych do tego interesu może zabraknąć. I co wówczas?

KAZIMIERZ SKUP

PS. Transakcje w rublach transferowych będą realizowane do końca marca 1992 r. Rząd podjął negocjacje o przedłużeniu tego okresu do końca przyszłego roku.



XIX-wieczny, piękny pieeeeec kafelkowy jest ozdobą sklepu z ubiorami dla pań i panów „Dora” przy ul. Wróblewskiego w Kielcach. Wcześniej w zabytkowym dworze Siekluckich mieściła się Komenda Hufca

Fot. A. Piekarski

Ważniejsze emerytury niż życzenia

Przesyłki bez adresów utrudniają pracę

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

– Ruch świąteczny zaczyna się u nas na przełomie listopada i grudnia – mówi Stanisław Raus. – Odczuwamy zwiększającą się liczbę przesyłek zagranicznych. Wzrastają one do połowy grudnia. Następnie zaczyna więcej napływać przesyłek, które staramy się niemal natychmiast przekazać adresatom.

Przesyłki krajowe zaczęły wzrastać w zeszłym tygodniu.

Jest to 4–5-krotny wzrost. W tym czasie zamiast trzech osób, przesyłkami zajmuje się 10 pracowników naszego urzędu – mówi jego naczelnik. Często i to nie wystarczy. – Najtrudniejsze są ostatnie, przedświąteczne dni, kiedy to nakładają się: przesyłki dla kielczan i listy, które wysyłane są naprędce „ze spóźnionymi życzeniami”.

Pomimo tak gorącego okresu – deklaruje naczelnik UP Kielce 2 Stanisław Raus – zrobimy wszystko, by listy i życzenia świąteczne dotarły na czas do adresatów. Przed nimi pierwszeństwo będą jednak miały emerytury i renty. I to jest zrozumiałe.

Urząd nie odczuwa potrzeby szczególnej mobilizacji w dostarczaniu paczek świątecznych. Tu ilość przesyłek tylko nieznacznie wzrosła. To nie to co kilka lat temu, kiedy trzeba było zabezpieczyć dodatkowy tabor i ludzi. Wysyłanie paczek jakby stało się niemożliwe. Bo i teraz nie ma takiej potrzeby.

Z wypowiedzi naczelnika UP Kielce 2 wynika, iż terminowość przesyłek w dużej mierze zależy od nadawcy. Im dokładniejszy jest adres, z kodem, ulicą i numerem domu – tym szybciej przesyłka dotrze do adresata. Pomóżmy więc w tym gorącym okresie pracownikom poczty i sobie.

(raf)

„Odlewmasz” przygarnął ZUS

W biurówcu „Odlewmasz” przy ul. Beliny–Prażmowskiego (dawniej 22 Lipca) w Radomiu znalazły od niedawna siedzibę niektóre wydziały Zakładu Ubezpieczeń Społecznych. Właśnie w tym popularnym budynku pracują: wydział kontroli, wydział alimentacyjny, wydział świadczeń dla rolników, wydział zasiłków oraz sekretariat Rady Nadzorczej Oddziału Wojewódzkiego ZUS.

(gien.)

12 programów z satelity

Po Szydłówek kolej na Bocianek

W wielu mieszkaniach północnej części Kielc odbierana jest telewizja satelitarna po doprowadzeniu programów kablami przez firmę „Maxtel”. Prace związane z okablowaniem trwają w części Szydłówek. Tu będzie można oglądać program pod koniec stycznia przyszłego roku. Rozpoczęto rozmowy mające na celu „wprowadzenie” telewizji satelitarnej na Sadach i zupełnie wstępne działania na terenie Bocianka.

Opiata za zainstalowanie „kablów” wynosi wszędzie 1,2 mln złotych.

Abonenci płacą także 25 tys. złotych miesięcznie za konserwację urządzeń. Na razie nie jest pobierana opłata za same programy. Do dyspozycji abonenci mają 12 programów satelitarnych, 2 programy rodzimej telewizji i 1 program telewizji lokalnej, który gdy będzie, będzie oglądany na razie na jednym z kanałów satelitarnych. Oczywiście, za korzystanie z programów TVP należy płacić normalny abonament.

Ostatnio przedstawiciele firmy „Maxtel” spotkali się z mieszkańcami Bocianka, by zaproponować wstępnie warunki doprowadzenia kabla do tej dzielnicy. Propozycja spotkała się z żywym zainteresowaniem mieszkańców (w przeciwieństwie do zarządu spółdzielni). Członkowie Spółdzielni Mieszkaniowej Bocianek podnieśli w czasie spotkania bardzo ważną sprawę. Otóż budynek Centrum „Exbud” w zasadniczy sposób pogorszył odbiór programu polskiej telewizji w tej dzielnicy (opinia mieszkańców). Kiedyś „Exbud” deklarował się, w ramach zaodroczenia mieszkańcom Bocianka, wnieść pewną kwotę w czasie zakładania telewizji kablowej. Nadeszła więc stosowna pora, by „Exbud” naprawił, co prawda, nie zamierzając szkody. Ale tą sprawą powinna niezwłocznie zająć się administracja osiedla. Mieszkańcy mają nadzieję, że zarząd nie zawiedzie.

(raf)

Arianin w kulturze

Już dwa lata temu zaistniała dla licznych i wartościowych inicjatyw kulturalnych w Radomiu wielka szansa. Była nią Fundacja Radomska utworzona przez Daniela Sokola. Ten biznesmen, pochodzący ze starej mieszczańskiej rodziny, nie przejawia zachłanności typowej dla nowobogackich parweniuszy. Ceni nade wszystko wyższe wartości: religijne, moralne, patriotyczne, kulturalne. Widząc jak dramatycznie załamuje się system mecenatu państwowego, postanowił stworzyć mocne fundamenty finansowe dla kulturowych poczynań. Fundacja Radomska uzyskała poważny udział w jego największym podówczas przedsięwzięciu. W Mragowie na Mazurach założył kasyno gry nastawione na obsługę dewizowych turystów. Z powodu nieczystej walki konkurencyjnej w tej branży, opanowanej całkowicie przez kapitał obcy, często o hochsztaplerskiej proweniencji – kasyno nie przyniosło spodziewanych dochodów. Chwilowo nawet zawiesił jego działalność.

Obecnie rozwija na bardzo dużą skalę dystrybucję telewizorów oraz sprzętu elektronicznego najlepszych na tym polu firm na świecie: Canon, Otake i IBM. Zyski zasilają fundusz

kultury. Nie koniec na tym. Zdobył się na bezprecedensowy gest. Posiadłość rodzinna przy ul. Gómej wraz z zabudowaniami przekazał notarialnie na wyłączną własność fundacji. Biegli wycenili wartość placu i zabudowy na przeszło miliard złotych. Zarząd Fundacji, w którym zasiada też prezydent miasta, będzie musiał znaleźć sposób najlepszego wykorzystania majątku, a następnie trafnego przeznaczenia na rozwój kultury w mieście i regionie. O swoich motywach darczyńca powiedział: – Byłem zawsze pod wielkim wrażeniem postawy moralnej Braci Polskich – Arian. Dzielę się z bliźnim w potrzebie do połowy posiadane go majątku.

(es)

Teraz będzie istniał

W sytuacji, gdy teatry przestają grać, zawieszają swoją działalność, w Radomiu rozpoczęło się nowe życie teatralne!

Po 26 latach, od kiedy w 1965 roku zamknięto przy placu Jagiellońskim (eks-Zwycięstwa) „Dom Kolejarza”, życie kulturalne po-

wróci w to miejsce. Tu istniała stała scena Teatru im. Żeromskiego w Kielcach.

5 grudnia cały budynek teatru został przejęty w użytkowanie, choć nie bez kłopotów ze względu na wadliwe projekty. Miejsmy nadzieję, że fatum, ciążyące na budowie, zniknie raz na zawsze z tego miejsca. Tych, którzy znają gmach teatru od strony administracyjno-technicznej, mile zaskoczą rozwiązania części stricte teatralnych. Efektowne wejście i wystroju wnętrz, szatnia z przestronnym holem służącym jako palarnia, duża kawiarnia na górze. Dwie sceny: Duża i Kameralna.

Scena Duża z zainstalowanymi 70 reflektorami, z dwoma „obrotami” o średnicy 14 i 7 metrów. Z tyłu znajduje się horyzont bębnowy, 6 punktów zapadni z 2 mechanizmami. Na sali przygotowano 180 obwodów elektrycznych podłączonych do komputera i z niego sterowanych. Widownia na 370 miejsc z wygodnymi fotelami i dużym kątem nachylenia. Brakuje, niestety, kieszonki scenicznych, co utrudniać będzie zmianę dekoracji.

Scena Kameralna nie zostanie wykończona, ale sprzyja to inscenizacji „Radosnych dni” Becketta. Jej surowy charakter i możliwości zmiennej przestrzeni scenicznej posłużą do poszukiwań teatralnych. W tej sali przewidywane są przedstawienia: „Czyż nie dobija się koni?” i „Perwersje seksualne w Chicago”. W planach ma służyć jako studio nagrań. Do jej wykonania potrzebne jest jeszcze 100 mln zł.

Na obu scenach odbędzie się Radomski Tydzień Teatralny (w dniach 14–22 grudnia), w ramach którego będzie można zobaczyć 16 spektakli i wystawę poświęconą Mrozkowi (dokładny program i omówienie w następnym numerze). Szef wydziału zdrowia Marek Szyjko stwierdził na konferencji

prasowej, że uczyniono wszystko, co było można. Powiedział również: „Jest duża wola władz, aby teatr istniał w Radomiu... Rada Miejska podjęła uchwałę o dalszym finansowaniu teatru w przyszłym roku... Miał on w swojej historii lepsze i gorsze lata... Wszystkim, którzy przyczynili się do działań teatralnych w minionych latach, należy podziękować... Wszystko i tak będzie zależało od dokonania artystycznych i osąd publiczności...”

Wojciech Kępczyński – dyrektor teatru – podkreślił ogromną pomoc sponsorów. Ich zasługi opiszemy w artykule poświęconym fundacji dla teatru.

Wiele pomieszczeń zostało wynajętych, wydzierżawionych, ale budynek jest za duży. No cóż, projektowany był za czasów „przerwanej dekady...”

Jednego nie wolno zrobić – przespać Radomskiego Tygodnia Teatralnego, nie być choć na jednym spektaklu i nie zobaczyć na własne oczy teatru jeszcze w tym roku.

ROBERT STĘPIŃSKI

Uśmiechnij się

Przybiega Jaś do mamy i wo-

ła:

– Mamo, zrobiłem dobry uczynek.

– Jaki? – pyta mama.

– Franio położył pinezkę panu od biologii na krześle, a jak pan chciał usiąść, to ja szybko odsunąłem krzesło.

(ks)

Pokojowy tort



Pokojowy tort z globusem z marcepanu...

Fot. A. Piekarski

książka kucharska...
KEPEK WIEPRZOWY NADZIEWANY.

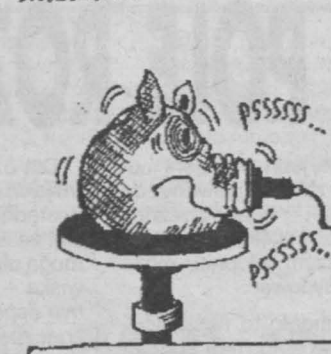
Bierzemy średniej wielkości kepeka wieprzowego niepatroszonego. Nie musimy przygotowywać nadzienia, gdyż do tego celu wykorzystamy mózdzek, oczka, oraz tnie substancje znajdujące się wewnątrz każdego kepeka wieprzowego...

...kepek ustawiamy na specjalnej podstawce uzbrojonej w trzy sondy...



...całość studujemy podzuczając na wysokość 10–15 cm. uważając przy tym by kepek nie został przechwytany przez sąsiada lub onkologa drapieżnego systemu orłosep...

...a następnie traktujemy prądem zmiennym 110 A w celu podgrzania i wymieszania nadzienia...



...wystudzony do temperatury 100°C kepek podajemy w przybrańcu owocowo-warzywnym, lub w zalewie systemu loba-action.



„Gałązka wikliny” pojechała do Warszawy

Tradycji stało się zadość. 7 grudnia w Zakładowym Domu Kultury „Meko” odbył się XIX Ogólnopolski Turniej Recytatorski im. Leopolda Staffa. W zmaganiach o główne trofeum konkursu – „Gałązkę Wikliny” wzięło udział 34 recytatorów z całej Polski. Deklamowali oni utwory poetów grupy literackiej „Skamander” i twórczość polskich poetów współczesnych.

Jury nie miało łatwego zadania. Według werdyktu komisji „Gałązka Wikliny” przypadła Marcie Chrostowskiej z Warszawy. Pierwsze miejsce zdobyła Paulina Napora z Pińczowa, drugie – Tomasz Karolak z Warszawy i trzecie – Małgorzata Zabiegała z Tambrze-ga. Wyróżnieniami uhonorowano: Stanisława Sawickiego z Chełna Lubelskiego – za wysoką kulturę interpretacji i szeroki repertuar, a także Piotra Gibaszewskiego ze Skarżyska i Ewę Dobrowolską z Radomia. Przyznano też nagrody specjalne. Pierwszą z nich, ufundowaną przez przewodniczącą Rady Miasta Józefa Fiacka, otrzymała Beata Kosno z Iłży. Nagrodę publicystyczną, którą sponorsowała firma „Nex-Pol”, przyznano Edycie Solnicy ze Skarżyska.

Jak zwykle dla uczestników i gości turnieju przygotowano tak-

że imprezy towarzyszące. Wspierały je zespoły artystyczne. Janina Jaroszyńska i Bogusław Nowicki. Pelen humoru występ zachęcił publiczność do wspólnej zabawy. Odmienny w nastroju był koncert gitarowy M. J. Oksmana z Kiszyniowa. Maciej Czekaj z Bytomia zaprezentował poezję śpiewaną. (BP)



Zaproszenie na wigilię

Wojewódzki Zarząd Polskiego Komitetu Pomocy Społecznej zaprasza wszystkich samotnych i starszych radomian na wspólną wigilię. Odbędzie się ona w Klubie Seniora (róg Mickiewicza i Sienkiewicza) w nowo powstałym II Klubie Seniora przy ulicy Juliusza.

Organizatorzy oferują różne atrakcje, serdeczną atmosferę, dzielenie się opłatkiem oraz wyżywienie. Na uroczystość wigilijną został zaproszony również ksiądz. Jeśli będzie trzeba, opieka społeczna zapewni transport do Klubu Seniora II na ulicę Juliusza.



Koniem bliżej...
Fot. A. Piekarski

Przed kieleckim magistratem



Na zaproszenie dyrekcji Zespołu Szkół Zawodowych nr 2 w Kielcach odbyło się spotkanie młodzieży z byłym wiceprzewodniczącym Społecznego Komitetu Odbudowy Pomnika Czynu Legionowego – żołnierzem AK

Kielce na drodze do niepodległości

– Ludwikiem Godkiem na temat: Kielce na drodze do odzyskania niepodległości 1914 – 1918. Uczniowie mogli poznać historię odbudowy pomnika Czynu Legionowego.

Wysilek SKOP został przedstawiony na 12 planszach.

Na targowisku przy ul. Struga w Radomiu zgłosił światło we wszystkich kioskach spożywczych i z artykułami chemicznymi. A gdy „trzasnęła” elektryczność, wyłączyły się też wszelkie grzejniki. A tu mróz, zimne powietrze wali ze

Przyszli elektrycy...

wszystkich stron. Przyszli zatem elektrycy, aż pięciu, i zaczęli patrzeć...

– Co panowie się gapią? Robić!
– Co?
– No, prąd przywrócić.
– Niech pani sama sobie przywróci.
I poszli... Chyba na piwo... W kioskach zapłonęły świece. W ich ognikach można było oglądać dygotających z zimna sprzedawców... Rzeczywiście, naprawienie awarii to zbyt skomplikowane przedsięwzięcie dla elektryków! (sg)

Dzięki filmotece

Nauka z ekranu

Szara finansowa rzeczywistość zmusza nauczycieli do chwytania się różnych sposobów ubarwiania lekcji. Jedni posługują się tradycyjnymi pomocami – planszami, preparatami czy rekonstrukcjami (obecnie częstokroć wykonywanymi we własnym zakresie), inni dla zobrazowania nauczanych tematów wyświetlają filmy z taśm 16 mm, kaset wideo. W większości szkół są projektory i magnetowidy, a filmy kupuje się lub wypożycza w znajdujących się przy ul. Sienkiewicza 53 Filmotece Oświatowej podległej Wojewódzkiemu Ośrodkowi Metodycznemu.

Punkt posiada bogatą ofertę pomocy naukowych oraz wspomagających i stymulujących rozwój dzieci i młodzieży. Filmy popularnonaukowe z nagraniami lektur można dostać w każdej chwili. Gdy ktoś chce kupić, to za jeden akt filmu czarno-białego musi zapłacić 10 tys. zł, kolorowego – 15 tys. zł, kasety wideo są droższe: dla klas I-III „Język polski” 180 min. – 167 tys. zł, „Matematyka i praca – techni-

Włoszczowa

Przeprowadzka... księżek

Od wielu lat Biblioteka Miejska we Włoszczowie pracowała w trudnych warunkach lokalowych, mieszcząc się w starym budynku z początku naszego stulecia. Tylko Biblioteka dla Dzieci i Młodzieży (filia) znalazła lokum od połowy lat 70. w nowym obiekcie.

Starania działaczy kultury i gospodarzy miasta przyniosły oczekiwane efekty. W przewidzianym terenie oddany został bez usterek, najpierw budynek w stanie surowym (wykonawca – firma budowlana pana Mieczysława Gawrona z Włoszczowy). Prace wewnętrzne wykonały firmy – włoszczoński PBRol. (centralne ogrzewanie) i pana Stanisława Nowaka z Włoszczowy (elektryczne). Niebawem urządzenie wodokanalizacyjne również zamontuje PBRol.

Na rozbudowę i modernizację biblioteki przeznaczono setki milionów złotych, które pochodzą m.in. z Wydziału Kultury UW, Funduszu Rozwoju, częściowo z nadwyżki budżetowej Rady Miasta i Gminy.

– Jak pan widzi – mówi dyr. Biblioteki Miejskiej we Włoszczowie, pani mgr Anna Horodyska – przeprowadzamy się. Ponad 20 tys. woluminów musimy ułożyć na właściwym miejscu na półkach, jeśli chodzi o bibliotekę, powiedzmy umownie, dla dorosłych i ok. 11 tys. dla dzieci i młodzieży. Będzie czytelnia, udostępnimy katalogi dla czytelników. Mamy wiele pomysłów co do jej funkcjonowania. Pod koniec grudnia br. planujemy otworzyć podwójne biblioteki w nowym obiekcie.

W części budynku, który zresztą wymaga remontu, zamierzamy urządzić Izbę Regionalną Ziemi Włoszczońskiej, gdyż – jak panu wiadomo – mówi dyr. Horodyska – wiele eksponatów ludowej kultury materialnej, zebranych przez emerytowanego nauczyciela, pana mgr Mieczysława Guździola, znajduje się we włoszczońskim liceum. Sądzę, iż nie będzie przeszkodą ze strony dyrekcji ogólniaka w przekazaniu nam zgromadzonych zbiorów.

Społeczna Rada Kultury przy burmistrzu miasta i gminy w pełni popiera tę inicjatywę, choć zakusy na te pomieszczenia mają niektóre organizacje społeczne, jak Związek Emerytów i Rencistów czy Liga Kobiet.

A może by tak przedstawiciele tych i innych organizacji pełnili społecznie rolę opiekunów – kustoszy mającego powstać przyszłego Muzeum Ziemi Włoszczońskiej? TS

Otwarte granice?

Szok na bazarze

Kilka dni temu wybrałem się na kielecki bazar. Ot, tak. Z ciekawości. „Ślalomowym krokiem” pokonywałem alejkę, oglądając wystawiane na sprzedaż towary.

W pewnym momencie mój wzrok zatrzymał się na dwóch młodych mężczyznach, o ciemnej karnacji cery. Podszedłem bliżej i właśnie wtedy moje serce zaczęło mocniej bić. Otóż ci osobnicy próbowali sprzedać... karabin maszynowy wraz z dwoma magazynkami ostrej amunicji. I to po bardzo atrakcyjnej cenie – 2,5 mln złotych.

Z początku obawiałem się, że może szyć się na kieleckim targowisku jakaś akcja sabotażowa, ale sprzedający unikaliowy towar zachowywali się spokojnie i zachwalali jego zalety: „precyzję i niezawodność”. Z tym, że po rosyjsku. Zastanawia mnie fakt, jakim cudem broń maszynowa mogła zostać przemyciona przez granicę? Przecież nasze służby celne z „całą surowością” dokonują odprawy granicznej. Zachwycił mnie również tupet, z jakim nielegalnie sprzedawano nielegalną broń. Działło się to przecież na oczach kilkuset ludzi.

Ktoś idzie na bazar, kupuje karabin, a my – już w raju – zastanawiamy się, kto do nas mógł strzelać, gdy wychodziliśmy z pieskiem na spacer. I to z „cekaem”... (Rosz)

Prosto z ulicy

Polska kultura w niemieckiej ocenie

Schweine, keine kultur! – Te głośno wypowiedziane słowa usłyszałam niespodziewanie nie opodal ronda u zbiegu ulic Buczkowej i IX Wieków. Słowa padły z ust młodego, elegancko ubranego człowieka, a skierowane zostały do kierowcy taksówki, która nagle wtrąciła na przejście dla pieszych. Młody mężczyzna był w połowie wyraźnie zaznaczonych pasów.

Uwaga odnosząca się do braku kultury kierowcy jakże służna, ale zaskakująca formą jej przekazania. Nawet bawiący gościnnie w naszym kraju Niemcy, nie mają szacunku dla Polaków. Smutne to i skłaniające do refleksji! (DMP)

Kuracja odwykowa w Radomiu - według światowych trendów

Wokół leczenia odwykowego panuje przedziwna atmosfera. Osoba poddająca się kuracji za przyczynę niepicia z reguły podaje chorobę serca, bądź zażywanie antybiotyków – nigdy wstydu. Rola męczenników odgrywają w swoim otoczeniu ci uzależnieni, którzy trafiają na oddziały odwykowe na mocy postanowienia sądowego, często w asyście konwoju policyjnego. Dla tych natomiast, którzy dobrowolnie podejmują decyzję o leczeniu jest to powód do swego rodzaju wstydu. W tym przypadku zresztą dobrowolność traktowana jest umownie. Trudno bowiem wyobrazić sobie osobę z patologicznym łaknieniem alkoholu, która nagle zaprznie skończyć z piciem. Ona również ulega presji. Najczęściej jest nią wycieńczony organizm, lęk przed śmiercią, naciski ze strony najbliższych, groźba utraty pracy. Moment podjęcia decyzji o hospitalizacji jest bardzo istotny, choć z reguły przychodzi za późno.

Faktem jest, że tylko 30 proc. osób poddanych kuracji stanowią ci „dobrowolni”, reszta – to bohaterowie sądowych postanowień o leczeniu odwykowym.

Alkoholizm w naszym społeczeństwie najczęściej kojarzy się z marginesem społecznym i degradacją. Z chorobą – prawie nigdy. Człowiek, który nie stracił rodziny i pracy, pije wódkę a nie denaturat, za alkoholika się nie uważa. Tymczasem uzależnienie pojawia się wówczas, kiedy człowiek z biegiem lat nie może funkcjonować bez alkoholu, kiedy ma do czynienia – z jednej strony – z chorobliwą chęcią picia, z drugiej zaś – kłopotem z jego przerwaniem. U zdrowe-

go człowieka takie objawy nie występują.

Oddział odwykowy szpitala w Radomiu-Krychnowicach jest jedyną tego typu placówką w województwie. W przeszłości (i to tej bliskiej) miejsce to nie cieszyło się najlepszą opinią. Metody i skutki leczenia odwykowego były raczej problematyczne. Jednak mniej więcej od roku sytuacja zmieniła się radykalnie. Wyczuwalna niemal w powietrzu atmosfera terapeutyczna wynikająca z ofensywności zarówno personelu, jak i pacjentów sprawia, że oddział zaczyna być odbierany pozytywnie. Choć

kuje on nową tożsamość. Tożsamość alkoholika.

– Największą skuteczność można osiągnąć wtedy, gdy pacjent leczy się sam – mówi ordynator oddziału dr Henryk Pieczątka. – Tzn. my musimy dać mu środki do samoleczenia, a on musi nauczyć się umiejętnie je wykorzystywać. Te środki to spowodowanie tożsamości osoby chorej i uświadomienie zagrożenia, jakie ta choroba powoduje oraz nauczanie umiejętności radzenia sobie z tymi zagrożeniami. Najbardziej intensywną formą tej pomocy jest psychoterapia.

OGRANICZYĆ POLE ROZPACZY

opinię społeczną zmienić jest najtrudniej.

Obecnie w oddziale realizowany jest kierunek leczenia, który literatura fachowa określa jako psychoterapię racjonalno-emotywną. Wywodzi się ona z terapeutycznych ośrodków Kalifornii, a jej autorem jest psychiatra i psychoterapeuta Albert Ellis.

Właściwa terapia poprzedzana jest zawsze detoksykacją, czyli odtruciem. Pacjenta (zwana go tu również klientem), który przybywa na oddział bezpośrednio po okresie picia, poddaje się zabiegom ogólnomedycznym, tzn. zapisuje mu się leki, bada tętno, płuca, serce. Trwa to do czasu, aż wyniki badań osiągną wskaźnik uznawany za normalny. Wówczas rozpoczyna się etap leczenia, którego efekty zależne będą od samego pacjenta. Punktem wyjścia tej fazy kuracji jest przyznanie się pacjenta przed samym sobą, że jest on uzależniony. Tym samym uzys-

Wcześniej jednak pacjent musi zostać zakwalifikowany do społeczności terapeutycznej, gdzie ma większe prawa i w większym stopniu może o sobie decydować.

– Aby mogło to nastąpić – wyjaśnia psycholog mgr Bogdan Krzyżanowski – klient musi wyznać się twórczą aktywnością, a nie postawą bierną „jestem tu, to mnie leczyć”. Nie wszyscy pacjenci mogą być członkami tej społeczności, choćby dlatego, że wielu z nich nie jest świadomych swojego uzależnienia. Takich osób nie sposób zmotywować do abstynencji.

Członkowie społeczności terapeutycznej mają swobodę poruszania się, wychodzenia z oddziału, a po miesiącu pobytu w oddziale mają prawo ubiegać się o przepustkę (decyzja o ich przyznawaniu zapada przy współudziale pacjentów). Pacjenci sami kontrolują swoją abstynencję (choć sprawdza się ją także przy pomocy probierzy).

O żadnym tropieniu i inwigilacji – nie może być mowy.

W oddziale klient ma do wyboru różne rodzaje aktywności. Może to być uczestnictwo w psychoterapii grupowej, udział w terapii zajęciowej (prace warsztatowe), w grupie edukacyjnej, gdzie zajęcia polegają na zdobywaniu samoświadomości i wiedzy na temat uzależnienia (grupa ta prowadzona jest przez instruktora – trzeźwego alkoholika) lub w zajęciach o nastawieniu rekreacyjno-fizycznym (oddział dysponuje siłownią), które również odbywają się pod okiem byłego pacjenta oddziału.

Dla uzależnionych, którzy nie mają wiary we własne siły, którzy postanowili nie pić, ale obawiają się, że w sytuacji podbramkowej mogą ulec pod naciskiem środowiska – wspomoczeniem może być esperal, czyli tabletki przeznaczona do podskórnego wszczepienia (zwykle o okolicę pachwiny). Nie jest to jednak lek, który powoduje zanik chęci napięcia się alkoholu, a w przypadku kontaktu z nim, powoduje zaburzenia krążenia, oddychania, a nawet śmierć.

W najbliższym czasie terapii krychnowickiego oddziału odwykowego zapowiadają ścisłą współpracę z rodzinami osób leczonych. Działanie to ma być podjęte w myśl teorii, że każde zaburzenie, bądź uzależnienie jest chorobą całego systemu, trudno jest więc leczyć tylko jeden jego element.

Skutki leczenia odwykowego mierzone są długością abstynencji lub postawą pacjenta. Oczekiwanie całkowitego wyleczenia jest błędem. W przypad-

ku tej choroby bowiem występuje trwała niedyspozycja organizmu, co oznacza, że alkoholem jest się przez całe życie. Dlatego jedynym wyjściem z choroby jest całkowita abstynencja. Picie kontrolowane przez osobę uzależnioną jest niemożliwe. Chorobliwe łaknienie alkoholu powraca natychmiast po wypiciu najmniejszej dawki trunku. Korczy się ciągłem i powrotem do nalogu.

Pobyt na oddziale odwykowym jest zależny od efektów terapeutycznych. Z reguły trwa od 7 tygodni do 3 miesięcy w przypadkach bardziej opornych.

– Często jest podważana potrzeba leczenia odwykowego (zbyt duże koszty, niewielkie efekty). Ja uważam – twierdzi dr H. Pieczątka – że efekty są olbrzymie. W naszym społeczeństwie generalnie panuje apatia. Ludzie nie chcą niczego podejmować, z góry przewidując niepowodzenie. Jednym z takich pół apatii, pół rozpacz jest picie i uzależnianie się. A nasze wysiłki to pole rozpacz ograniczają. Tutaj ludzie zaczynają uzyskiwać wiarę, że można wyrwać się z nalogu i żyć konstruktywnie. A ci, którzy skutecznie abstynują, wracają do rodzin, do swoich grup społecznych. To ma dużo większy wymiar niż wymiar medyczny.

DOROTA CHĘTKIEWICZ

PS. Swego rodzaju testem dla metod stosowanych w oddziale krychnowickiego szpitala była wizyta dyrektora Ośrodka Trzeźwościowego z Detroit (najwyższy standard światowy, 80 proc. ozdowień) – Edwarda Higginsa. Aktywnie uczestniczył on w mityngu z całą grupą pacjentów, którzy byli do takiego spotkania przygotowani przez dotychczasową terapię. Metody te spotkały się z jego strony z wielką aprobatą. D.Ch.

12 milionów marek ze „starego” Linechena Japończycy wykupują futbol

Uwaga – żółte niebezpieczeństwo! Europejskiej piłce nożnej grozi wyprowadzenie na Daleki Wschód! Za sprawą Japończyków sytuacja staje się coraz bardziej poważna – oto kilka nagłówków z prasy zachodniej. Za reprezentanta Anglii Gary Linekera (bohatera niedawnego meczu z Polską – zapłacili ponad 12 milionów marek. Do tego doszło dalszych 6 milionów DM, które otrzymał Lineker za złożenie podpisu na kontrakcie z japońskim klubem Grampus Nagoja, gdzie ma zacząć grać w roku 1993.

Jak informuje redakcja sportowa niemieckiej „Bild Zeitung”, 30-letni Gary Lineker, zawodnik, który w zasadzie zapowiedział już rezygnację z aktywnego uprawiania futbolu – wart jest dla Japończyków znacznie więcej pieniędzy. Drużyna zakładowa, której głównym sponsorem jest koncern TOYOTA, płaci bowiem dalsze sześć milionów marek odszkodowania dla macierzystego klubu Linekera TOTENHAMU-HOTSPURS!

„Ratunku! To już jest prawdziwy obłęd! Japończycy płacą każdą cenę! – lamentuje menażer Liverpoolu, Robinson.

Prasa niemiecka również bije na alarm, sygnalizując dalsze, gorączkowe „połowy”, co bardziej atrakcyjnych zawodników niemieckich aranżowane przez bogate kluby japońskie. Na piłkarskim rynku RFN buszuje zwłaszcza tacy sponsorzy, jak Mitsubishi, Honda, Nissan i Toshiba. Jak oświadczył na konferencji prasowej w Leverkusen prezes japońskiej ligi piłkarskiej Kawabuchi. – W roku 1993 Japonia będzie już miała także pierwszą ligę zawodową reprezentowaną przez dziesięć klubów. Na początek musimy mieć coś ekstra wystrzałowego na boisku!

Dziennikarze dowiedzieli się, że w poufnych rozmowach z menażerem klubu Bayer, Reinerem Calmudem Japończycy ujawnili „tajną listę swoich życzeń”. Są na niej nazwiska takich piłkarzy najwyższej światowej klasy, jak Littbarski, Haessler, Matthaeus, Brehme, Buchwald i Klinsman. Japończycy mają również apetyt na takie gwiazdy jak Baresi, Gullit z AC Milan. Jeśli idzie o Bundesligę, to na czele japońskiej „listy życzeń”, figurują także nazwiska Thoma i Klause Allofsa.

Według doniesień prasowych zapowiada się jednak jeszcze

większa sensacja. „BILD”, ujawnia, że Japończycy prowadzą już rozmowy z Franzem Beckenbauerem, którego pragną pozyskać jako selekcjonera swej narodowej reprezentacji.

Wyjaśnienia tajemnicy, skąd to nagle i tak olbrzymie zainteresowanie europejską piłką nożną w Japonii – jest bardzo proste. Japonia stara się o organizację kolejnych mistrzostw świata w roku 2002. Jako dobry gospodarz i jeszcze lepszy planista Tokio może być jednym z głównych faworytów. W tej sytuacji pozyskanie najlepszych zawodników warte jest rzeczywiście każde pieniądze.



Koncert „Coca-Cola” obchodzi w tym roku 60 rocznicę wykorzystania podobizny Świętego Mikołaja do celów reklamowych w okresie świątecznym.

Trzeba wyżyć

Przed laty ukuto dość wieloznaczny termin „kraj Trzeciego Świata”. Pierwotnie określał on państwa, które pozostawały poza blokiem krajów kapitalistycznych i blokiem socjalistycznych; ich niepodległość była z reguły świeżej daty i odbiegała one zamożnością od „cywilizowanej szpicy” (oczywiście czołwki w pojęciu europejsko-amerykańskim). Powoli jednak rozwarstwienia pomiędzy państwami zaliczanymi do kategorii Trzeciego Świata pogłębiły się tak dalece, że właściwsze byłoby – pomijając awans niektórych do grupy najzamożniejszych – utworzenie kategorii Czwarty, a nawet Piąty Świat. Przypomnijmy, że do

najbiedniejszych należą niektóre kraje afrykańskie (Czad, Mali, Etiopia, Somalia, Bostwana etc.) a także niektóre z azjatyckich (wideo: Nepal) czy latynoamerykańskich. Duża część spośród grupy najuboższych jest poważnie zadłużona, kredyty na inwestycje nie przynoszą – z różnych względów – spodziewanych dochodów, dotykają je różnego rodzaju epidemie i klęski żywiołowe, rażąco niski poziom oświaty również nie sprzyja pozytywnym przemianom. Holenderscy eksperci finansowi twierdzą, że nawet bardzo pokazne zastrzyki finansowe i pomoc gospodarcza – bez opracowania spójnego planu rozwoju gospodarczego państwa, usprawnienia funkcjonowania administracji państwowej, należytego wykształcenia miejscowych kadr i podniesienia ogólnego poziomu oświaty – to działania na krótką metę: mówiąc drastycznie wyrzucanie pieniędzy w błoto, doraźna pomoc dla dogorywającego. Wydaje się, że solidne podstawy gospodarcze budować należałoby na gruzach niewydolnych systemów. Wymaga to jednak wielokrotniej pomocy finansowej „bogactw” – do czego zamożni nie bardzo się spieszą, powołując się na konieczność rozwiązywania (i finansowania) własnych problemów i odnosząc się z nieufnością do możliwości powodzenia planu odnowy – a szczególnie dotrzymania twardej „reguły naprawczych”. Jakby znów obowiązywała zasada: aby było lepiej, musi być gorzej? Gorzej? Przecież jedna osoba na 5 żyjących na świecie musi przeżyć za 1 dolara na dzień. A zatem, co oznacza owe „gorzej”? Nieufność Zachodu, obawa przed wkładaniem pieniędzy w worek bez dna i mizerna możliwości efektywnego spożytkowania kredytów przez najuboższych, tworzą zamknięte koło niemożności.

Ginekologiczny skandal w USA

Ogromne poruszenie w świecie medycznym oraz wśród milionów amerykańskich kobiet wywołała afera, której bohaterem stał się słynny ginekolog dr

Cecil B. Jacobson. Jego klinika w Vienna, w stanie Virginia była dla wielu kobiet cierpiących na bezpłodność „klinika ostatniej nadziei”.

Do „Reproductive Genetics Center”, jak oficjalnie nazywała się klinika będąca własnością 55-letniego doktora Jacobsona, zgłaszały się nie tylko mężatki, nie mogące zażyć w ciąży z własnym mężem, ale również wiele kobiet stanu wolnego, pragnące za wszelką cenę mieć własne dziecko. Wszystkie gotowe były zapłacić duże pieniądze, byle tylko doktor zechciał im dopomóc. A doktor Jacobson istniejąc nie zeznał świadkowie, Jacobson nie tylko badał każdą pacjentkę niezwykle starannie, ale żądał także bardzo dokładnych, udokumentowanych informacji, dotyczących wyznawanych religii, cech psychofizycznych itp.

Uzasadniał to swą troską o taki dobór nasienia od anonimowych dawców, aby ewentualne życzenia przyszłych matek mogły zostać w maksymalnym stopniu uwzględnione. W klinice doktora Jacobsona pacjentki mogły więc „zamówić” sobie nasienie od np. wysokiego blondyna, o zainteresowaniach sportowych lub też od „pogodnego bruneta” mającego dobre rozeznanie w interesach” itp. Przyjmując zgłoszenia na zabieg sztucznego zapłodnienia dr Jacobson uwzględniał nawet takie życzenia specjalne, jak kolor oczu oraz inne szczegóły, które

spodziewane dziecko odziedziczyć miało po swym nieznanym ojcu.

Czy można się więc dziwić, że pacjentki bez mrugnięcia okiem płaciły za zabieg inseminacyjny co najmniej po 500 dolarów. Kwota ta obejmowała także, rzecz jasna, honorarium dla anonimowych dawców nasienia, których organizował pan doktor. Problem polegał jednak na tym, że żadnych „anonimowych dawców” nie było. Doktor Jacobson, dla oszczędności korzystał wyłącznie z własnego potencjału nasiennego i własnoręcznie, przy pomocy strzykawki zapładniał pacjentki wyłącznie własną spermą.

Cała afera wydała się zupełnie przypadkowo, podczas nagłej kontroli podatkowej, w związku ze skargą, którą zgłosiła jedna z niezadowolonych pacjentek. Inspektorzy finansowi stwierdzili, że na pozycję „honoraria dla dawców nasienia” nie ma najmniejszego pokrycia w dokumentach księgowych. Forse tę doktor brał bowiem wprost do własnej kieszeni. Ile kobiet skorzystało w sumie z usług doktora Jacobsona – dokładnie nie wiadomo. Jak dotąd, tylko osiem spośród nich wystąpiło na drogę sądową, ponieważ „poczuły się oszukane”.

Doktorowi Jacobsonowi, z wyglądu, istotnie dość daleko do „wysokiego, wysportowanego blondyna”, którego pragnęły mieć te panie za ojca swego dziecka.

Pana Śmiałowskiego „igoraszki” z Melpomeną

Było tych igraszek – „igoraszek” mnóstwo w bogatym życiu aktorskim Igora Śmiałowskiego. W ubiegłym roku obchodził 50-lecie swej działalności na artystycznej niwie, więc nabrało się ról i wspomnień dużo. Wprawdzie w 1982 r. odszedł z teatru na wcześniejszą emeryturę, ale na szczęście, nie podzielił losu wielu innych, nawet wielkich, ale szybko zapomnianych, którzy dobrowolnie usunęli się w cień.

Bo życie jest sceną, szczególnie dla tak wytrawnego i doświadczonego aktora, jakim jest Igor Śmiałowski – trzeba ciągle na niej istnieć, działać, być – żeby ludzie nie zapomnieli...

Pan Igor przypomina się swojej dawnej publiczności i następnym pokoleniom swoimi książkami. Pysznymi zbiorami anegdot teatralnych, choć nie tylko takich. „Cała wstecz”, „Igor Śmiałowski opowiada”, „Igoraszki z Melpomeną” mają już któreś z kolei wydania i są rozchwytywane, bo każdy chętnie dowiaduje się o przygodach, pomysłach, poczuciu humoru,

a nawet słabościach wielkich i mniejszych naszej narodowej sceny – przyjaciół z filmu, teatru czy wspólnych występów objazdowych, jakie kiedyś były w modzie i aktorskim zwyczaju.

Twórczość pisarska aktora nie ustaje – Igor Śmiałowski z całym zapalem zabiera się do kolejnej książki, która nosi roboczy tytuł „Kurnak”. Będzie wspomnieniem o Janie Kurnakowiczu, mistrzu sceny, aktorze znakomitym, coraz bardziej jednak zapomnianym, tym bardziej że tak niewiele zostało się taśm filmowych i telewizyjnych z nagranymi jego rolami.

Co prawda to takich filmowych relacji z dorobkiem Igora Śmiałowskiego też jest nie za wiele. Może „Robinson Warszawski” w jego pierwszej filmowej wersji, „Młodość Chopina”... czy kilka spektakli teatru telewizji zarejestrowanych na taśmie teletekstingu. A szkoda. Przed laty Igor Śmiałowski należał do bardzo znanych i lubianych aktorów. W jego życiu artystycznym tak się składało, że najczęściej grywał role hrabiów i książąt,

raz nawet cara (w „Kordianie”). Miał do tego doskonałe warunki – przystojny, o zgrabnej sylwetce, doskonałej prezencji, elegancji w sposobie noszenia się i bycia, pełen rewerencji do dam – w ogóle cały taki „przedwojenny”. Frak, smoking, paradny mundur leżał na nim, jak ulany. Kto to jeszcze pamięta – doskonale wie o czym myślę.



Afisz z licznych spotkań z publicznością.



Igor Śmiałowski opowiada...

Udaremniono przywóz odpadów

Straż graniczna udaremniała wjazd do Polski 2 ton odpadów przemysłowych, które przez przejście w Sieniawce (woj. jeleniogórskie) usiłował przewieźć obywatel Niemiec.

Jak zeznał kierowca ciężarówki należącej do niemieckiej firmy Agro-2000, odpady miały być składowane na wysypisku Kopalni Węgla Brunatnego „Turów” w Bogatyni. Ustalono, że firma ta współpracuje z ko-

palnią przy wywozie węgla brunatnego z Polski do Niemiec.

Od początku br. straż graniczna odnotowała ok. 40 takich przypadków. Do naszego kraju usiłowano przywozić z Zachodu różnego rodzaju odpady przemysłowe – od starych opon, butelek czy złomu po najbardziej szkodliwe dla środowiska substancje, których import jest bezwzględnie zakazany.



Na spacerze...

Pamiętnik sybiraczki (XLV)

16 lipca 1944 r. Już następnego dnia po przeprowadce podejmujemy pracę w ORS (Organizacja Robotniczego Zaoptowania). Jest to gospodarka rolna podobna do Zmiejewatki, zaopatrująca stołówek cukrowni. Pola uprawnego jest dużo. Ciągnie się ono ponad 5 km. Część pola w pobliżu cukrowni przeznaczona jest na ogród. W ogrodzie rośnie już marchew, pietruszka, buraki. Rozpoczynamy plewienie. Zwierzchnikiem naszym zostaje dobrze nam znany p. Mortuzalski. W mig załatwił sobie i tu dobre stanowisko. Fizycznie się nie narobi, a zarobki daleko odbiegają od moich. Mammy teraz warunki pracy bez porównania lepsze od poprzednich czterech lat. Jest ciepło. W kufajkach teraz łatwiej już nie chodzić, a i w bosze nogi też ciepło. Polaków w ORS pracuje 10 osób. Rozmawiamy swoim ojczystym językiem. Tych 10 współpracowników to: Sokółowska Zosia –

pracuje przy świnach i pasie owce; Mieliszko Genek – furman; Mikołaj – pracuje w obozie przy świnach; Szymańska Jani-

na – w polu i ogrodzie; Wacia i ja – pracujemy w polu i ogrodzie; Szydłowski – ojciec z synem – pracują w polu. Marchewka szybko rośnie. Plewając i przerywając nie zostawiamy za sobą korzeni, po prostu je zjadamy. Po tygodniu rośliny na tyle podrosły, że obrane z naci przynosimy do domu, a Elżunia znowu zajmuje się kuchnią. Mija znowu parę dni i przynosimy przerywane buraczki. Jemy już nie pokrzywy ani szczaw, a zupełnie botwinkową. W domu Nataszki wytwarza się

bardzo przyjemna atmosfera. Żurbićcy do mamusi zwracają się po pani, my do nich również, rozmawiamy po polsku. Nataszka trochę rozumie. Józik też nie zapominał mowy polskiej, a Sabinkę Elżunia z mamusią zaczyna uczyć. Sabinka to miła dziewczynka, grzeczna, dobrze

wychowana. Wieczory spędzamy w ich wspólnych rozmowach. Wiemy już, że po drugiej stronie ulicy mieszka Józika Żurbićkiego matka i siostra zameżna p. Huszyna mająca dwoje dzieci. W domu obie panie rozmawiają po polsku. Z chwilą wejścia w związek małżeński Józika z Ukrainką, matka nie zczyła sobie wizyt ich. Tak więc syn matkę odwiedzał bardzo rzadko, a synowa w ogóle. Sabinka babci też nie znała. Mamusia postanawia tę sytuację zmienić.

Idzie mamusia z Sabinką z wizytą do p. Żurbićkiej. Sabinka otwierając drzwi mówi „dzień dobry babciu i ciociu”. Tyle zdążyła się nauczyć. Te słowa wystarczyły do przełamania bariery. Sabinka zostaje ukochaną wnuczką, moja mamusia „nadworną” krawcową. Szyje, obszy-

wa całą rodzinę na ich maszynie. Znowu krok naprzód do polepszenia warunków bytowania. Mammy w polu już ogórki, zrywamy je do stołówek, ale nie zapominamy o własnych żołądkach i o tamtych dwóch: mamusi i Elżuni w domu. Każda z nas przynosi do domu po jednym ogórku.

Sierpień 1944 r. Miesiąc jest ciepły, przechodzą deszcze. W polu wszystko rośnie i dojrze- wa. Zachwycamy się pogodą, ale i cieszymy z ogrodu. Dojrzewają pomidory. Już nam ogórki

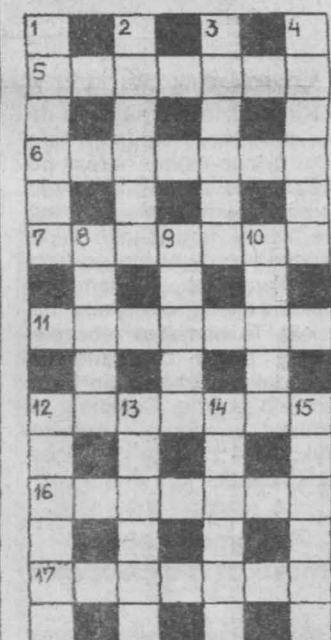
mniej smakują, wolimy czerwone pomidory. Stale piszę o jedzeniu, ale o czym głodny Polak myśli i marzy – tylko o jedzeniu, żeby przeżyć i wrócić do Polski, tym bardziej że dojrzewają maliny, arbuzy. Teraz jemy bez przerwy, chyba że stoi przy nas albo w ogóle jest ogródzie Mortuzalski. Nie pozwala nam jeść (pewnie by ORS zubożał). Pracujemy na ile nam siły pozwalają i jemy też rarytasy na ile nam żołądki pozwalają. Nie wiem czy jemy teraz tak zachłannie z głodu czy z chętności. Przez cztery lata nie tylko nie jedliśmy, ale i nie widzieliśmy zwykłego jabłka ani gruszek, a Maruśka pytała nas „co to takiego jabłko”.

Mamy problemy z zakupem chleba. Zajmujemy kolejkę przed sklepem już między godz. 4 a 5 rano. O godz. 8 rozpoczyna pracę sklep, a chleba nie wszystkim wystarcza – „ko pierwszy ten lepszy”. Często odchodzi się z kwitkiem. Normy chleba teoretycznie nam przysługują, a praktycznie go nie mamy.

(cdn.) IRENA BŁASZKIEWICZ

Na dobranoc

Krzyżówka nr 242



POZIOMO: 5/ cięgi, razy, 6/ prysznic, tusz, 7/ Tringa nebularia, ptak z rodziny siewek, w Polsce przelotny, 11/ Jan (1876–1930), historyk, badacz kultury średniowiecznej i dziejów miast, wydał „Miasta i mieszczaństwo w dawnej Polsce”, 12/ bezkrytycznie oddany jakiejś idei, nietolerancyjny względem innych, 16/ mebel do spania, 17/ barwa bladezielona.

PIONOWO: 1/ odpadek powstały przy cięciu jakiegos materiału, 2/ tkanina używana na bieliznę, 3/ szacunek, poważanie, 4/ tytuł szlachecki używany we Francji, 8/ różga, 9/ koszenie trawy albo zboża, 10/ państwo z Pekinem, 12/ maskotka, amulet, 13/ mieszanina zapalająca stosowana w bombach lotniczych, 14/ gromada bydła, stado, 15/ mięso końskie.

Słowniczek: PTASNIK Rozwiązanie krzyżówki przesyłać należy pod adresem redakcji „ED” wyłącznie na kartach pocztowych w terminie siedmiu dni od daty niniejszego numeru. Pomiedzy prawidłowe rozwiązania rozstrzyga się nagrodę książkową. Na karcie pocztowej prosimy dopisać: „Kryżówka nr 242”.

POZIOMO: wędkarz, delikcie, ale, aprosze, strzała, zys, Trenton, kwadrat.

PIONOWO: wódka, dolar, akces, ziele, iloczyn, pot, Zil, sutek, rzeka, aster, agnat.



- * Piekarski z „Echa” postrzelony
- * Okopcony „moskwicz” jedyną stratą
- * Dzwon pod 997 po godz. 23

JAK TO BYŁO W CEDZYNIE

To było w ubiegły czwartek, niedaleko Cedzyny. Do spacerującej po lesie kobiety podbiegł nagle nieznajomy mężczyzna. Zaczęli się szamotać. Usłyszawszy krzyk dziewczyny, pośpieszył jej na ratunek przebiegający niedaleko kolega. Udało mu się odciągnąć na bok napastnika,

kiedy ten wyjął (z kabury) broń. Dwa strzały okazały się skuteczne i obronca dziewczyny przewrócił się na ziemię...

Kamera stop! Redaktor Michał Fajbusiewicz z telewizyjnego programu „997” był zadowolony. Kolejna scena udała się. I wtedy padł ten trzeci, zupełnie niepotrzebny, strzał. Stojący obok kamerzysty nasz fotoreporter, Aleksander Piekarski zachwiał się. — Trafili mnie prosto w łżar! — jęknął.

Całe szczęście, że nabój był gazowy. Gdyby wśród ślepków trafił się prawdziwy pocisk, zdjęcie z planu zdjęciowego musiałoby zrobić technik z wydziału kryminalistyki.

Przez kilka godzin pod czujnym okiem pracowników Biura Kryminalnego Komendy Głównej i policjantów z WKP w Kielcach telewizyjna ekipa „997” realizowała zdjęcia odtwarzające przypuszczalny przebieg morderstwa, jakie wydarzyło się we wrześniu br. w lesie koło Cedzyny. Mimo dużego mrozu

i śniegu cała ekipa, wspomagana przez statystów, pracowała bez wytchnienia. Oprócz postrzału naszego kolegi nic już się — na szczęście — złego nie przytrafiło. Bez strat zakończył się też sfingowany dla potrzeb filmu pożar samochodu. Chociaż, jak twierdzą tajemniczeni, smród po świecy dymnej uczynił go niezdatnym do jazdy w warunkach zimowych (przy zamkniętych oknach).

Zrealizowane w ub. czwartek zdjęcia filmowe można obejrzeć dziś po godz. 23.00 w programie II telewizji, w „997”.

(kaz)

Zdjęcia wykonał „cudem” uratowany A. Piekarski



Pod choinkę ZRÓB SAMĄ

Przed nami upominkowe szaleństwo. Wszyscy już teraz zastanawiają się, jakie prezenty ofiarować najbliższemu pod choinkę. Kłopot polega również na tym, że uczniowski kieszenie nie są bogate. Co w takiej sytuacji uczynić? Na pewno nie załamywać rąk, nie rwać włosów z głowy, a chwilę pomysłuć i... bez różdżki czarodziej-

skiej wyczarować coś miłego samemu. Pomysłowe przykłady drobnych upominków, które można samodzielnie, własnoręcznie (jeśli przypadkiem nie mamy dwóch lewych rąk) wykonać, znajdziecie w ostatnim numerze kwartalnika „Modny Drobniak”. Życze miłej zabawy.

Zaradna z VII klasy



Na zdjęciowym planie w Cedzynie.

W poprzednim spotkaniu pisałem o nartach: rodzajach, przeznaczeniu i doborze. Dziś porozmawiamy o pozostałych częściach ekwipunku narciarskiego:

* **BUTY** — najważniejszą część wyposażenia. Współczesne buty muszą być wygodne, umożliwiać wielogodzinne korzystanie z nich (jazda, podchodzenie, stanie) w różnych warunkach atmosferycznych i śniegowych. Na przestrzeni lat wielokrotnie zmieniała się konstrukcja butów narciarskich. Obniżono wysokość cholewki do 30 cm i zredukowano liczbę klamer do 2-4. Zmniejszono również ciężar butów.

Buty jzardowe składają się z dwóch części. Buta zewnętrznego (skorupy) i wewnętrznego, wykonanego często z mas termoplastycznych, które pod wpływem ciepła lepiej układają się do stopy. Różna jest również konstrukcja buta. Pierwszą tradycyjną, w którym cholewkę zewnętrzną buta zapina się na klamry z przodu i tradycyjny jest sposób wkładania buta i druga z odchylaną częścią cholewki do tyłu i zapięciem na jedną lub dwie klamry. Stopę do takiego buta wkładamy od tyłu.

Często narciarze pytają — które z proponowanych modeli butów są lepsze i które wybie-



Napastnik wyciągnął.

Tydzień na giełdzie

Ciągły przepływ informacji przez Giełdę, nieustannie składane oferty sprzedaży i zakupu sprawiają, że Giełda Towarowa staje się najczulszym barometrem koniunktury rynkowej.

W związku ze zbliżającymi się świętami Bożego Narodzenia hurtownicy i właściciele sklepów spodziewali się wzrostu obrotów nawet o 120 proc. (rok 1990), niestety, realny spadek dochodów ludności zmusił część klientów do

„Uczciwi” złodzieje

Tak. Są tacy! Gdy ukradną portfel z dokumentami, pieniędzmi i innymi „papierami”, to wyjmują jedynie gotówkę, a resztę nie niszczą. Wkładają do najbliższej skrzynki na listy i w ten sposób oszczędzają okradzionemu kłopotu, czasu, a także... wydatków.

Takich przypadków jest bardzo wiele. Zdarzały się one zawsze, ale obecnie, w tym roku, wzrosły kilkanaście razy w sto-

sunku do rozmiarów tego typu zjawiska kilka lat temu.

Nie oznacza to wcale, — mówią pracownicy kieleckiej poczty — że złodzieje wysubtelnieli. Po prostu kradzieże osiągnęły zastraszające rozmiary. Poczto- wcy otrzymywane tą drogą dowody osobiste, paszporty i książeczki wojskowe zwracają odpowiednim instytucjom. Inne dokumenty przesyłają lub bezpośrednio zwracają zainteresowanym.

Poszkodowani bardzo często sami zgłaszają się na pocztę w poszukiwaniu dokumentów. Część z nich — ku swojej wielkiej radości — odzyskuje ważne papiery. I tylko pomyśleć: dzieje się tak dzięki uczciwości złodziei! (raf)

Panika w Jędrzejowie

Jechałem autobusem PKS z Krakowa do Kielc. Bez emocji, bez przygód. Drzemiałem ja, drzemiała reszta. Spokojnie, łagodnie się nam jechało...

Ale gdy wjechaliśmy na jędrzejowski dworzec autobusowy wszyscy zwrócili uwagę na wiszący tam transparent, przypominający dawne, czerwone lata: „Szanse narodu rodzą się w jego pracy”. No i przyszło do pasażerów zaniepokojenie, które za chwilę przerodziło się w panikę. Wzięła się ona od ulokowanej tamże tabliczki, informującej: „Milicja — 1800 m”. Wszyscyśmy uciekli w pola, w lasy.

Pomyliliśmy czasy. Jechaliśmy wprawdzie 13 grudnia, ale nie 1981, lecz 1991 roku.

RYSZARD SMOZEWSKI



Wszystko o nartach

rac. Odpowiedź jest trudna i zdania mogą być podzielone. Na ogół kobiety wolą buty, w których stopę wkłada się od tyłu: są one na ogół lżejsze, wygodniej wkłada się stopę, posiadają mniej klamer, ładniej wyglądają i są lżejsze. Mężczyźni wolą buty o konstrukcji tradycyjnej. Większa liczba klamer stwarza możliwość lepszej regulacji.

Rady praktyczne: buty nie powinny być zbyt ciasne, ani zbyt luźne, powinna wystarczyć jedna nieznacznie grubsza skarpeta. Zmora polskich butów są klamry, które odesktałają się i często (kłopot w zakupie nowych), zatem proponuję najdłuższe klamry owinąć wokół cienkim plastrem, który uniemożliwi wysuwanie się klamry z gniazda, natomiast zdeformowane proponuję od czasu do czasu poprawić szczykami. Po jeździe wilgotne buty wewnętrzne należy wyjąć i wysuszyć. Można je suszyć specjalnymi suszarkami do obuwia, które można nabyć w kieleckim targu od Rosjan.

* **WIAZANIA** — najlepiej nabywać bezpiecznikowe (Tyrolia, Look, Salomon, Market, Geze, Ess), które wypinają się praktycznie we wszystkich kierunkach. Posiadają możliwość regulacji siły wypięcia i są wyposażone w skistopery (hamulce do nart), które w przypadku wypięcia się nart uniemożliwiają jej odjechanie. Z polskich wiązań godne polecenia są polsporty 130 dla dorosłych i 110 dla młodzieży i kobiet.

Przy kupnie wiązań proszę zwracać uwagę na informację dotyczącą wagi narciarza, zbyt „twarde” wiązania są po prostu niebezpieczne (może nie zadziałać siła wypięcia). Montaż wiązań oraz regulację winien wykonać wyspecjalizowany serwis.

* **KIJE NARCIARSKIE** — winny odpowiadać następującym kryteriom: lekkie, wytrzymałe, dobrze wyważone, zaopatrzone w wy-modelowany do dłoni uchwyty, pętlę o regulowanej długości oraz telerzki również elastyczne

i wytrzymałe. Kijki winny być zakończone stalowymi grotami przypominającymi ścięty stożek. Kije dobieramy wg reguły: długość kija = 2/3 wzrostu + 5 cm.

Dobór pozostałego sprzętu, jak spodnie, kombinezon, kurtka, ocieplacz, rękawiczki, czapeczka i gogla pozostawiam do wyboru samemu narciarzowi, sugerując:

— ubranie musi być ciepłe, nieprzemakalne, wygodne i wykonane z materiału trudnego ślizgawego o żywych kolorach czasami wręcz szokujących. Godne polecenia są ubranka wykonane z tkanin „polartec” i „gore-tex”, jednak dość drogie.

— rękawiczki ciepłe i nieprzemakalne — jedno- lub pięciopalcowe z możliwością dobrego czucia kijka — proponuję wykonane z „gore-texu”, ale nie chłirskie,

— gogle dopasowane do twarzy, wieloszybowe (sklezione z dwu lub więcej sztyw) — niepotrzebne. Uwaga: szyba wewnętrzna jest wykonana z bardzo delikatnej pleksy i proszę się z nią delikatnie obchodzić, przecierać jedynie na sucho bardzo miękką szmatką.

W kolejnym spotkaniu, o przygotowaniu nart do jazdy.

BOGUMIŁ BUJAK
instruktor PZN

Warto wiedzieć, zobaczyć, posłuchać • Warto wiedzieć, zobaczyć, posłuchać

Imieniny obchodzą:
dziś — **BOGUSŁAW, GRACJAN**
jutro — **DARIUSZ, URBAN**
KIELCE

Biurowy ogłoszeń, tel. 32-45-40 lub 32-47-73, czynne w godz. 7.30-16.00.

TEATR
im. S. Żeromskiego — „Śluby pannieńskie” — g. 11.00.
PTLIA „Kubus” — „Szopka Krakowska” — teren; „Mała księżniczka” — Kielce.

KINA:
ROMANTICA — „Nie kończąca się opowieść II” — USA, l. 12, g. 15.15; „Kto obroni prezydenta” — USA, l. 12, g. 13.30; „Kroll” — pol., l. 18, g. 11.15, 17.00, 19.00.
WIDEO — „Wesoła akademia” — ang., l. 18, g. 11.30, 15.30, 17.15.
MOSKWA — „W łóżku z Madonną” — USA, l. 18, g. 11.15, 15.30; „Przebudzenie” — USA, l. 15, g. 19.30; „Barwy” — USA, l. 15, g. 13.15, 17.30.
ECHO — „Rozkaz 027” — USA, l. 15, g. 15.00; „Emmanuelle II” — fr., l. 18, g. 17.00, 19.00.

GALERIE
GALERIA FOTOGRAFII ZPAF, ul. Warszawska 6a/6 — wystawa barwna Kazimierza Pudziałowskiego pn. „Krajobrazy”.

GALERIA BWA — Wystawa prac uczniów Państwowych Szkół Sztuk Plastycznych w Kielcach, pt. „Czas oświecony wolną Polską ubezpieczającą”. Galeria czynna w godz. 11-17, w niedzielę w godz. 11-15, w poniedziałki — nieczynna.

DOM ŚRODOWISK TWÓRCZYCH, PALAC T. ZIELIŃSKIEGO — wystawa fotograficzna fotoreporterów, „Gazety Wyborczej”, K. Millera i T. Wierzejskiego, pt. „Kurduwie i Albania '91”. Wystawa czynna w godz. 9-18.

MUZEUM
NARODOWE — Pałac, pl. Zamkowy 1 — „Wnętra pałacowe XVII-XVIII w.” „Galeria malarstwa polskiego”. „Sanktuarium marszałka Józefa Piłsudskiego”. „Broń europejska i wschodnia ze zbiorów Muzeum Narodowego w Kielcach” — czynne w godz. 9-16, w poniedziałki — nieczynne.

Oddział — pl. Partyzantów 3/5 — wystawy stałe „Przyroda Kielecczyny” — wystawy czasowe: „Bitwa pod Grunwaldem” (panorama ze zbiorów lwowskich); „Ku pokrzepieniu serc”; „Współczesna sztuka ludowa Kielecczyny”; „Pradzieje regionu świętokrzyskiego, (epoka żelaza). Muzeum czynne: we wtorki, czwartki, piątki, soboty, niedziele w godz. 10-14.

Oddział — MUZEUM LAT SZKOLNYCH S. ŻEROMSKIEGO, ul. Jana Pawła II — czynne w godz. 9-15, w środy — w godz. 12-18, w soboty i niedziele — nieczynne.

Oddział — MUZEUM HENRYKA SIENKIEWICZA w Oblegorku — czynne w godz. 10-16, w poniedziałki i wtorki — nieczynne.

WSI KIELECKIEJ — Park Etnograficzny w Tokarni — „Wnętra XIX w. chałup, dwór”. Wystawa „W dawnym miasteczku”, wystawa „Ocalić od zapomnienia”, Jan Bernasiewicz — twórca ogrodu rzeźb”. Czynne we wtorki, środy, czwartki i piątki w godz. 9-14.

DWOREK ŁASZCZYKÓW w Kielcach (ul. Jana Pawła II 6) — wystawa czasowa pt. „Obraz religijny w tradycji ludowej”. Czynne codziennie od 10-16.

ZABAWKARSTWA w Kielcach, ul. Kościuszkowski 11 — „Zabawki świata” — czynne w godz. 10-17.

RÓŻNE
APTEKI — stały dyżur nocny pełnią: nr 290-01, ul. Buczka 36/38, nr 290-08, ul. Sienkiewicza 15.

TELEFONY:
Pogotowie Ratunkowe — 999, Pogotowie Policyjne — 997, Straż Pożarna — 998, Pomoc drogowa — 981, Pogotowie Energetyczne Kielce — „Miasto” — 991, Kielce — teren — 956, Pogotowie Gazu — 31-20-20 i 992, Pogotowie wod.-kan., co., elektryczne, RPKM czynne w godz. 15-22, tel. 31-16-47 i 430-94. Pocztaowa informacja o usługach — 911. Informacja PKP — 930. Informacja PKS

— 66-02-79. Hotel „Centralny” 66-25-11.

TELEFON ZAUFANIA (dla ludzi z problemem alkoholowym) — od poniedziałku do piątku, w godz. 18-20, tel. 573-46.

POSTOJE TAKSÓWEK: osobowe — pl. Dworcowy tel. 534-34, ul. Piekoszowska tel. 515-11, ul. Toporowskiego tel. 31-29-19, ul. Konopnickiej 31-09-67, ul. Jesionowa tel. 31-79-19; bagażowe — ul. Armii Czerwonej tel. 31-09-19, ul. Mielczarskiego — 577-15.

RADOM
Biuro Ogłoszeń, tel. 279-95, czynne w godz. 9-17.

TEATR
im. J. Kochanowskiego — „Radosne dni” — premiera, g. 18 (otwarcie sceny kameralnej).

KINA:
BALTYK — „Biały Kiel” — USA, l. 12, g. 13.00; „Kuchnia polska” — pol., l. 15, g. 11.00, 15.15; „Thelma i Luiza” — USA, l. 18, g. 17.15, 19.30.

HEL — „Powrót do Błękitnej Laguny” — USA, l. 15, g. 12.30.

RESURSA — „Motywy zbrodni” — USA, l. 18, g. 15.00; „Fisher King” — USA, l. 15, g. 17.00; „Cyrano de Bergerac” — fr., l. 15, g. 19.30.

MUZEUM
MUZEUM OKRĘGOWE — ul. Piłsudskiego 12 — „Bogurodzica”.
MUZEUM SZTUKI WSPÓŁCZESNEJ — ul. Rynek 4/5: Wystawa malarstwa Ryszarda Woźniaka pt. „Tylko dla

dorosłych” oraz wystawa Krzysztofa Mańcinyskiego „Różne — wsi”.

RÓŻNE
APTEKI stały dyżur nocny pełnią nr 67-010, pl. Zwycięstwa 7, 61-001, ul. Traugutta 40.

Informacja służby zdrowia — czynna w godz. 6-20, tel. 261-21. Informacja o usługach — 365-35.

TELEFONY: Straż Pożarna — 998, Komenda PP — 251-36, Pogotowie Policyjne — 997, Pomoc Drogowa — 996, Pogotowie Ratunkowe — 999, Pogotowie Energetyczne — Radom — 991.

JĘDRZEJÓW
KINO
DOM KULTURY — nieczynne.

KOŃSKIE
KINO
PEGAZ — „I kto to mówi II” — USA, l. 12, g. 16.00; „Pajaki” — USA, l. 15, g. 18.00.

SKARŻYSKO-KAMIENNA
KINO
WOLNOŚĆ — „Ptaszek na uwięzi” — USA, l. 15, g. 16.00, 18.00.

MUZEUM im. Orła Białego, w Skarżysku-Rejowie, ul. Słoneczna 90 — czynne w godz. 9-17.

RÓŻNE
POSTOJE TAKSÓWEK: Dworzec PKP — tel. 51-37-05.

Zakład Pogrzebowy przy RPKG, Skarżysko, tel. 513-787 — dyżur całonocny

STARACHOWICE

KINO
JASPOL — „Robin Hood — książę złodziei” — USA, l. 12, g. 16.00, 18.20.

RÓŻNE
APTEKA DYŻURUJĄCA: nr 20-076, ul. Staszica 64-79.

POSTOJE TAKSÓWEK: tel. 53-10, 58-30.

OSTROWIEC
ZDK Huty Ostrowiec — „Kolba w twarz” — fr., l. 15, g. 17.00, 19.00.

MUZEUM HISTORYCZNO-ARCHEOLOGICZNE — wystawa stała: Zabytkowa porcelana cmielowska; wystawy czasowe: Rok 1920 — wojna polsko-bolszewicka. Muzeum czynne wtorek — piątek w godz. 9.00-16.30; w soboty — 9.00-14.30; w niedziele — 13.00-16.30.

MUZEUM ARCHEOLOGICZNE I REZERWAT w Krzemionkach k. Ostrowca — Wystawa archeologiczna i dwie podziemne trasy turystyczne. Muzeum czynne wtorek — piątek w godz. 9-15, sobota i niedziela — tylko telefoniczne zgłoszenia, tel. 20-978.

RÓŻNE
APTEKA DYŻURUJĄCA: nr 20-074, ul. Starokunowska 1/7, tel. 565-45.

POSTOJE TAKSÓWEK: pl. Wolności — 537-98, ul. Sienkiewicza 282-61.

Uwaga! Za ewentualne zmiany w repertuarze kin redakcja nie odpowiada.



UWAGA!!! WAŻNE DLA KLIENTÓW BANKU POLSKA KASA OPIEKI

Bank Polska Kasa Opieki SA uprzejmie informuje, że w dniach 2 i 3 stycznia 1992 roku jednocześnie we wszystkich jednostkach banku na terenie kraju nastąpi zmiana programów informatycznych związana z wprowadzeniem w banku nowego systemu ewidencji księgowej, dostosowanego do norm europejskich i dyrektyw Rady EWG.

Ze względu na skalę przedsięwzięcia, przetwarzanie informatyczne zapisów księgowych będzie dokonywane także w godzinach obsługi klientów. Spowoduje to ograniczenie możliwości sprawnego obsługi i znacznie wydłuży czas wykonywania dyspozycji klientów w dniach 2 i 3 stycznia 1992 roku.

Przepraszając za niedogodność, uprzejmie prosimy o wcześniejsze składanie stosownych dyspozycji dla przeprowadzenia operacji planowanych na te dni.

478-k

HURTOWNIA MaM

zaprasza w godz. 9-16
sklepy oraz
indywidualnych klientów,

proponujemy:

- zegary wiszące - od 110.000
- zegary kominkowe - od 150.000
- budziki
- kasety wideo - od 23.000
- kasety audio - od 4000
- lampy - duży asortyment - od 250.000
- wieże - od 1.350.000
- radiomagnetofony - od 550.000
- radia - od 160.000
- tv color - od 2.200.000.

Sprzedaz hurtowa i detaliczna.

Kielce, ul. Żniwna 4/6, tel. 482-91, 92, wewn. 49, 5171-g

HURTOWNIA „ALFA“

ul. Chrobrego 70, tel. 66-38-13, 25-607 Kielce

oferuje na okres świąteczny

- bardzo szeroki asortyment zabawek
 - KONIKI PONY • TRANSFORMERSY •
 - RESORAKI • LALKI • MISIE •
- ozdoby choinkowe, bombki, łańcuchy oraz choinki sztuczne
- art. higieniczne - wata, podpaski, chusteczki
- art. papiernicze - papier toaletowy, śniadaniowy
- pióra kulkowe

ZAPRASZAMY

468-k

SHARP

PANASONIC
JVC
SANYO
AIWA
ORION
SONY

PWP ELEKTRONIK

Kielce, ul. Mickiewicza 6

**NAJNIŻSZE CENY
W KIELCACH
ZAPRASZAMY!!!**

3960-g

ZGUBY

Dominik Michał zgubił legitymację słuchacza.

5423-g

Zagubiono przepustkę stałą na nazwisko Zawicki Mieczysław.

261/91

Za treść ogłoszeń
redakcja nie odpowiada

Sklep Meblowy

Kielce, ul. Solna
poleca zestawy:

- pokojowe
- wypoczynkowe
- kuchenne
- młodzieżowe

ZAPRASZAMY

4862-g

SPRZEDAM

„Alfa-romeo 1.3” (1984) 75 KM - 116.000 km. srebrny metalik, cena 49.000.000. Kielce, 66-25-84, 5421-g

Sprzedam tanio duże palmy, zmywarkę do naczyń, stare zegary ściennie, 32-24-70 po 13430-g

Sprzedam OKE - 650 cm sześć. (1991). Kielce, 32-58-47, 5432-g

„Volkswagena transportera” (1979). Kielce, 521-32, 5419-g

Sprzedaj prasę w piątki po południu. Radom, 31-46-01.

Łańdy chłodnicze z dostawą, Łódź, 15-83-23, 4912-g

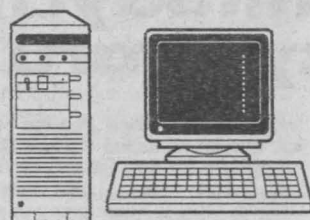
TVC „record” nowy, pal-secam, kineskop japoński, ok. 1.700.000. Kielce, Pociuszka 20/21, 5434-g

Pilnie „dacie” (1983) sprzedam. Kielce, Warszawska 107/8, 5436-g

Studio komputerowe „MIK“

Kielce, ul. Staszica 1 DT „Wersal“

zaprasza po:



- komputery IBM z oprogramowaniem
- komputery „commodore C-64”
- komputery „amiga 500”

proponujemy szeroki wybór literatury i akcesoriów komputerowych. Na gwiazdkę dla dzieci proponujemy komputery z montażem i instruktażem w domu - tel. 66-12-87.

Zapewniamy fachową informację, serwis gwarancyjny i najniższe ceny w Kielcach.

Zapraszamy codziennie w godz. 11.00-18.00.

5000-g

RÓŻNE

TELENAPRAWA - przestrajanie. Kielce, 11-16-47, 5378-g

Naprawa pralek. Kielce, 271-35, 5236-g

Zaluzje - produkcja, montaż. Kielce, 31-58-19, 5220-g

Usługi fryzjerskie u klienta. Kielce, 31-65-15, 5210-g

Telepiloty, telegazeta, przestrajanie pal-secam, wideo. Montaż u klienta. Gwarancja! Inż. Piekarski, Kielce, 32-23-31, 5442-g

Kupię kartę przesiedlenia. Kielce, 275-64, 5428-g

Profesjonalne urządzenia gastronomiczne, VENTA - Warszawa, 42-43-65, 642-75-03, 396-g

DOMOFONY. Kielce, 66-40-00, 4884-g

Czyszczenie dywanów, tapicerek. Kielce, 521-32, 5383-g

Cyklinowanie, lakierowanie, prace stolarskie. Kielce, 61-65-02, 5407-g

Posiadam „nysę” - poszukuję pracy. Kielce, 31-42-79, 5435-g

Malowanie, tapetowanie. Kielce, 31-64-15, 5431-g

Przepraszam LECHA PAWŁOWSKIEGO za pomówienie w dniu 28 listopada 1990 r., że na ulicy Robotniczej potrącił dziecko i nie udzielając pomocy odjechał z miejsca wypadku. Szczukocki Ireneusz.

5419-g

LOKALE

Sprzedam M-3 (40 m) - komfortowe w os. Słoneczne Wzgórze. Kielce, 31-73-20 po 18, 100/g

Poszukuję małego lokalu (gastrologia) Kielce. Skarżysko, 51-28-45, 5401-g

SIÓDME NIEBO - TO TAK BLISKO



acumen advertising agency

Nieba przychylił nam „ACUMEN“.

Agencja Handlu i Marketingu

„ACUMEN” Sp. z o.o.

25-670 Kielce, ul. Batalionów Chłopskich 172

tel. 66-10-94, 66-11-41, 66-09-94,

fax 66-09-94, telex 0612686.

5/a

→ WINA - 8500 - 9100

Dla odbiorców hurtowych 5 proc. marży

→ SZAMPANY - 26.000 - 36.000

→ WINA IMPORTOWANE od 15.000

→ PIWA: - „złoty bażant” - 6300
- „schwechater” - 6300
- „egger” - 6300
- „topvar” - 5200
- „gerner” - 5200
- „kristal” - 5200
- „żywiec” - 4200
- i inne

HURTOWNIA TOMAR

Kielce, ul. Górna 25, tel. 450-83

Skarżysko-Kam., ul. Komuny Paryskiej 238

480-k

FIRMA

**Menedżerowie firm prywatnych
kierownicy firm prywatyzujących się,
rzemieślnicy i spółdzielcy!**

**Specjalnie dla was
wydajemy miesięcznik**

Adres redakcji:

00-950 Warszawa,
ul. Bartycka 20,
skr. poczt. 1004,
teleks 814877

Sigma pl,
tel. 40-32-31,
centr. 40-00-21 do 29.

9/z

NASZE ADRESY

25-520 KIELCE, ul. Targowa 18, tel/fax 32-45-40

BUT „ŁYSOGÓRY”, ul. Sienkiewicza 74, tel. 66-23-66

26-600 RADOM, ul. Żeromskiego 65, tel. 235-19

SKARŻYSKO-KAMIENNA, ul. Sokoła 2 („Orbis”), tel. 51-25-54

BUSKO ZDRÓJ Zakład Kolportażowo-Handlowy „RUCH”, pl. Targowy 7, tel. 38-32 (8.00 - 14.30)

KAZIMIERZA WIELKA Ośrodek Kształcenia Zawodowego, ul. Mikołaja Reja 1, tel. 21-946 (8.00-16.00)

OSTROWIEC ŚWIĘTOKRZYSKI, Rynek 45, tel./fax 527-44

STARACHOWICE, ul. Lipowa 29 (Miejska Biblioteka Publiczna), tel. 71-44

Dobry rok kieleckiego sportu

Wojewoda kielecki Józef Płoskonka zaprosił wczoraj do popularnego „okrągłego” wyróżniających się sportowców, trenerów, działaczy, sponsorów. O godzinie 15.30 rozpoczęło się spotkanie podsumowujące sportowy rok w województwie kieleckim. Rok bardzo udany, nasi sportowcy zdobyli 72 medale na imprezach rangi mistrzostw Polski. Najwięcej – 48 wywalczyli przedstawiciele dyscyplin zrzeszonych w Okręgowej Radzie Związków Sportowych, po 12 krążków wywalczyli zawodnicy z klubów Polskiego Związku Motorowego i niepełnosprawni ze Zrzeszenia Sportowego „Start”. Kieleccy byli widoczną na sportowej mapie kraju nie tylko dzięki sukcesom sportowym. W mijającym roku w województwie kieleckim zorganizowano 4 duże imprezy: eliminację mistrzostw świata w rajdach enduro, mistrzostwa Polski w lekkiej atletyce, biegach przełajowych i judo. Z sukcesów sportowych i organizacyjnych można być zadowolonym, martwi jednak ciągle ograniczanie funduszy na sport nie tylko wyczynowy, ale także młodzieżowy i szkolny. Bez pracy z młodzieżą nie będzie sukcesów i... tak miłych spot-

kań. Mamy nadzieję, że nasze władze wojewódzkie wiedzą o tym doskonale. Podczas wczorajszej uroczystości wyróżniono zawodników oraz ich trenerów za medale zdobyte w kategoriach seniorów, juniorów i młodzików. Zespoły, które wywalczyły w mistrzostwach Polski medale i kluby, które awansowały w mijającym roku do wyższych lig. Jako pierwszych uhonorowano sportowców niepełnosprawnych, którzy obok medali na mistrzostwach Polski z powodzeniem startowali w imprezach sportowych za granicą, m.in. Wiesław Król czy Elżbieta Gorgoń wielokrotnie zdobywali medale na mistrzostwach świata i olimpiadach. Następnie puchary wręczone przez p. wojewodę Józefa Płoskonkę i naczelnika Wydz. Spraw Obywatelskich UW Piotra Zielenkę otrzymali uczestnicy mistrzostw świata i Europy Beata Maksymow, Maria Litwinowicz (judo – Błękitni), Zbigniew Piątek (karate – Wąsowski Korona), Zbigniew Grudzień (zapasy – Znicz), Andrzej Szczurkiewicz (piłka wodna – KSZO), Ryszard Augustyn (motory – KKM) i Ryszard Gancewski (motory – KTM „Novi”), w kolejnej grupie wyróżniano meda-

listów mistrzostw Polski seniorów, juniorów, młodzików... Wyróżniono też najlepsze zes-



Na zdjęciu moment wręczenia nagród przez wojewodę kieleckiego Dr. Józefa Płoskonkę. Fot. A. Piekarski

poły: judo – Błękitni, waterpolo – KSZO, motory – KKM i KTM „Novi”. Za całokształt pracy kluby: Błękitni, Korona i KSZO. Podziękowano sponsorom oraz zakładom pracy, mającym największy wkład w rozwój naszego sportu. S. WRÓBEL

Sport

Polscy hokeiści przed szczytem sezonu

W ekstraklasie hokeja na lodzie nastąpiła obecnie przerwa spowodowana przygotowaniem naszej reprezentacji do igrzysk olimpijskich w Albertville, a drużyny młodzieżowe do mistrzostw świata grupy „B” 20-letników. Duże kłopoty z ustaleniem kadry na igrzyska mają nasi trenerzy, bowiem prawdopodobnie zabraknie zawodników grających na co dzień w klubach Bundesligi. Niemieckie kluby nie zgodziły się na zwolnienie polskich zawodników, ale rozmowy są jeszcze w toku. Gdyby rozmowy zakończyły się fiaskiem, byłoby to duże osłabienie naszej reprezentacji. Przed startem w Albertville nasza kadra weźmie udział w kilku turniejach w Holandii, Niemczech i Szwajcarii.

a ostatnim sprawdzianem przed wyjazdem na olimpiadę będzie mecz z Dynamem Mińsk. Naszych młodych hokeistów do lat 20 czeka najważniejsza impreza w tym roku, mistrzostwa świata grupy „B”. Impreza jak wiadomo odbędzie się w Polsce na lodowiskach Śląska i rozpoczyna się już 27 grudnia br. Polska reprezentacja będzie miała za przeciwników zespoły Norwegii, Francji, Rumunii, Japonii, Holandii, Austrii i KRLD. Zwycięzca tego turnieju awansuje do grupy „A”.

Przed rozpoczęciem mistrzostw nasi młodzi hokeiści zmierzają się jeszcze z młodzieżową reprezentacją Związku Radzieckiego i Białorusi.

Przed Barceloną Polska - Dania

Wczoraj w Genewie odbyło się losowanie ćwierćfinałów młodzieżowych mistrzostw Europy w piłce nożnej, będące zarazem eliminacjami olimpijskimi. Polacy wylosowali Duńczyków, z którymi do 31 marca przyszłego roku musimy rozegrać mecz i rewanż. W przypadku zwycięstwa naszej drużyny, w półfinale spotkamy się z zwycięzcą dwumeczu Włochy - CSRF.

Tradycyjne biegi w Szydłowie

Tradycyjnie 30 grudnia w Szydłowie odbędą się już po raz dwunasty biegi sylwestrowe. Wystartować mogą wszyscy chętni, wystarczy posiadać tylko aktualne badania lekarskie, dowód tożsamości, 3 tys. zł na startowe i zgłosić się do organizatora, adres: Urząd Gminy w Szydłowie, ul. Rynek 5, 28-125 Szydłów, do 28 grudnia.

ZMW, Gminny KS „Twierdza” i redakcja gazet: „Przegląd Sportowy”, „Nowe Zarzewie”, „Chłopska Droga”, „Sportowiec”, „Gazeta Kielecka”, „Tempo” i „ECHO DNIA”. Wymienieni fundują dla najlepszych puchary i nagrody rzeczowe. Zapraszamy do Szydłowa! (sw)

Sukcesy młodych pięściarzy Staru

Młodzi bokserzy Staru Starachowice i KSZO Ostrowiec uczestniczyli przez prawie cały miniony rok w cyklu turniejów o Puchar Prezydenta Miasta Rzeszowa. Odbyło się siedem imprez, rywalizowali w nich juniorzy z 7 klubów: Staru, KSZO, Górala Żywiec, Stali Sanok, Hetmana Zamość i Wisły Kraków.

(waga 36 kg), Paweł Pożoga (40 kg), Marcin Kwiecień (45 kg), Marek Kustro (48 kg), Rafał Staś (71 kg). Drugie miejsce zajął Paweł Drózd, który w finale przegrał po wyrównanej walce 2:3.

XIV turniej piłki nożnej Sylwester na Helenówku

lat, posiadają aktualne badania lekarskie i organizują swoją „jedenastkę”. Niewątpliwą atrakcją będzie możliwość gry przy świetle elektrycznym, ponieważ wszystkie mecze będą rozegrane po południu. Zgłoszenia są przyjmowane do dnia 21 grudnia 1991 roku w Klubie Sportowym „Orleń”, ul. Warszawska 338 lub telefonicznie w Urzędzie Miejskim, tel. 422-54.

Od tego roku impreza będzie poświęcona pamięci zmarłego piłkarza JERZEGO WÓJCIKA, który rozpoczął karierę na boisku ZST „Chemar”, później był zawodnikiem Błękitnych. W turnieju sylwestrowym uczestniczył 6 razy, w 1982 był królem strzelców, w 1983 najlepszym piłkarzem. Organizatorzy przewidują, że na boisku pojawi się wielu znanych obecnie piłkarzy – kolegów Jurka Wójcika z kieleckich boisk, m.in.: aktualny mistrz Polski Dariusz Lewandowski z Zagłębia Lubin, Michał Gębura z Lecha Poznań, Robert Bąk z Resovii, piłkarze z klubów kieleckich.

W telegraficznym skrócie

● W pierwszym meczu europejskiej superligi mężczyzn w tenisie stołowym rozegranym w Budapeszcie Węgry pokona-

ły Polskę 4:3. Spotkanie rewanżowe odbędzie się 7 stycznia 1992 r. w Białymstoku.

Bal sylwestrowy na Błękitnych

Klub Sportowy „Błękitni” organizuje wielki bal sylwestrowy, przewiduje za 700 tys. od pary wiele atrakcji, na temat których bliższych informacji udziela: sekretariat klubu, ul. Ściegiennego w Kielcach, tel. 446-38.

ty Polskę 4:3. Spotkanie rewanżowe odbędzie się 7 stycznia 1992 r. w Białymstoku. ● Slalom specjalny rozegrany we włoskiej miejscowości Madonna di Campiglio zakończył się niespodziewanym zwycięstwem Norwega Christiana Jagge, który wyprzedził słynnego Włocha Alberta Tomba. ● UEFA postanowiła, że Włochy i Dania wystąpią w przyszłorocznych mistrzostwach Europy w piłce nożnej, zamiast reprezentacji ZSRR i Jugosławii, o ile sytuacja w ich krajach nie pozwoliłaby na przystąpienie do imprezy.

O Puchar WDK

W ubiegłą sobotę odbył się II turniej młodzieży szkół podstawowych o Puchar WDK. Wśród dziewcząt zwyciężyła Dominika Smetkowska (SP nr 20) przed Iwoną Skibą (SP nr 32) i Katarzyną Szubą (SP nr 22). Wśród chłopców najlepszy okazał się Paweł Domański (SP nr 2 Zagnańsk) przed Sylwestrem Żakiem (SP Kostomłoty) i Arkadiuszem Okłą (SP nr 30). Po dwóch turniejach wśród dziewcząt prowadzi Iwona Skiba, wśród chłopców Arkadiusz Okła. Następny III turniej odbędzie się 4 stycznia 1992 roku.

W ligach zagranicznych

W miniony weekend na wielu stadionach zima poważnie przeszkadzała piłkarzom. W Anglii odwołano kilka spotkań, komplikując tym samym plany totkowników, równie niesprzyjającą aurą do gry w piłkę nożną była we Francji, ale tu piłkarze zdążyli się nieco przyzwyczaić – w zimowych warunkach grali już drugi tydzień. Oto przegląd wydarzeń na stadionach Europy.

Niemcy: Cyron beznadziejny

Debiut Ryszarda Cyronia w Bundeslidze wypadł beznadziejnie. HSV zaledwie zremisował 0:0 na własnym boisku z VfL Bochum. Siabo grał także Furtok, występ Cyronia niemieccy komentatorzy określają jako wielkie nieporozumienie. Nadal dobrą formę prezentuje lider, Borussia Dortmund, w sobotę piłkarze z Dortmundu wygrali 4:1 z groźnym beniaminkiem.

Hansa Rostock. 22 kolejka była chyba jedną z najspokojniejszych w sezonie, faworyci zwyciężali, nie zanotowano większych niespodzianek. Oto czołówka ligi:

1. Borussia D.	22	30	40:31
2. Eintracht	22	29	48:24
3. VfB Stuttgart	22	29	37:19
4. Kaiserslautern	22	28	37:21
5. Bayer L.	22	25	30:22
6. FC Nuernberg	22	24	31:26

Anglia: Zmiana lidera

Piłkarze Leeds prowadzący przez kilka ostatnich kolejek w First Division tylko zremisowali 1:1 z Tottenhamem w 20 kolejce. Na ich potknięcie czekali w Manchesterze od kilku tygodni, United, mimo że grał z dobrym zespołem Chelsea na wyjeździe wygrał zdecydowanie 3:1, obejmując prowadzenie w angielskiej ekstraklasie. Oto aktualna czołówka ligi angielskiej:

1. Manchester U.	19	44	35:10
2. Leeds	20	43	35:14
3. Sheffield W.	19	32	32:22
4. Manchester C.	20	32	27:24
5. Aston Villa	20	30	28:25
6. Arsenal	18	29	35:24

Włochy: „Zibi” broni się

Trener Bari Zbigniew Boniek nadal utrzymuje się na stanowisku pierwszego szkoleniowca tego klubu. W sobotę jego drużyna zremisowała 0:0 z Atlantią i opuściła ostatnią pozycję w Serie A! Przedostatnie miejsce w tabeli nie gwarantuje jednak utrzymania się w pierwszej lidze, do następnego Cremonense chłopcy Bonika mają aż 3 punkty straty. Czołowa para ligi: Milan i Juventus straciły

punkty. Mediolarzy zremisowali 1:1 w Rzymie z Lazio. „Juve” musiało uznać wyższość Sampdoria, przegrywając w Genui 0:1. Oto czołówka tabeli Serie A.

1. AC Milan	14	23	23: 7
2. Juventus	14	21	17: 7
3. Napoli	14	19	24:13
4. Lazio	14	16	19:15
5. Genua	14	16	17:15
6. Parma	14	16	14:13

S. WRÓBEL

TVP i PR

DZIS
PROGRAM I
16.00 Studio 7 proponuje
16.15 Dla mł. widzów: „Wycho-
wawca” (16) – ser. USA
16.40 „Trzy, cztery... start”
17.15 Teleexpress
17.35 W sejmie i senacie
17.55 Klinika zdrowego człowieka: Diety, diety...
18.15 Świat w oczach Lema: Awaryjność w naszym życiu
18.30 „Encyklopedia II wojny światowej”: Wojna i gospodarka (1)
18.55 „Zielona linia” – pr. red. rolnej

19.15 Dobranoc: „Radkowe radości”
19.30 Wiadomości
20.10 „Dynastia” – ser. USA
21.05 ABC ekonomii: Porozumienie o dobrowolnych ograniczeniach
21.15 Studio Temat: Dzieci świata
21.45 „Inne kino”
22.45 Wiadomości wieczorne
23.05 Lenin na dobranoc – (13 – ost.) – „O tym, jak Lenin kupił zabawkę pewnemu chłopcu”
23.15 BBC World Service
PROGRAM II
16.25 Powitanie
16.30 Panorama

16.40 „Pokolenia” – ser. USA
17.00 Losowanie zakładów gier liczbowych Totalizatora Sportowego
17.05 „Punkt widzenia” – 17.30 „Allo, Allo” – ser. ang. (7)
18.00 Program lokalny
18.30 National Geographic: „Poszukiwacz” (12) – 19.20 Rozmowy o Rzeczypospolitej

JUTRO
PROGRAM I
8.00 Wiadomości poranne
8.10 „Dzień dobry”
9.10 „Domowe przedszkole”
9.35 „Przyjemne z pożytecznym”
10.00 „Na krawędzi mroku” (1) – ser. ang.
PROGRAM II
7.30 Panorama
7.35 „Rano”
8.00 Gazeta domowa
8.10 „Lebski Harry” – fr. – amer. ser. anim.
8.35 „Telewizja biznes”
8.55 „Świat kobiet” – mag.
9.20 „Pokolenia” – ser. USA

Program lokalny
na UKF 71,15 MHz
12.00, 13.00, 15.00, 19.00 Wiadomości, 12.05 Kurier ogłoszeniowy, 12.30 W ludowych rytmach, 13.05 Sprawa na dziś – Usługi of-talmiczne, 14.00, 20.00 Magazyn informacyjny, 14.10 Top 30, 15.05 Muzyka operowa, 16.00, 18.00 BBC, 16.05 Aktualności dnia w opr. T. Wosia, 18.30 Przegląd prasy literackiej – aud. M. Bednar-skiej, 19.05 Rockowa fala, 20.10 Program literacko-muzyczny (powt.), 21.40 Muzyczne pożeg-nanie.

Echo Dnia
WYDAWCA: Przedsiębiorstwo Wytwórczo - Handlowe „Acumen Service” Sp. z o.o., 25-511 Kielce, ul. 1 Maja 72. Druk: Prasowe Zakłady Graficzne – „Drogowiec” Sp. z o.o.

Redaguje kolegium: Waldemar PACŁAWSKI – redaktor naczelny (tel. 439-43), Czesław DAWID – dyrektor Wydawnictwa „Echa” (tel. 32-47-73), Stanisław MIJAS – zastępca red. naczelnego (tel. 463-02), Andrzej ORLICZ – sekretarz redakcji (tel./fax. 458-20), Danuta PAROL i Kazimierz SKUP – członkowie kolegium oraz Wiesław MACIERZYŃSKI – kierownik oddziału w Radomiu. Adres redakcji: 25-953 Kielce 12, skr. 163, ul. Targowa 18, fax: 32-45-40, tlx: 613793. Działy: informacji – tel. 455-88, publicystyczny – tel. 32-12-10, łączności z czytelnikami oraz sportowy – tel. 458-98, depeszowy (ul. Sienna 2) – tel./fax. 520-36, Biuro Ogłoszeń Kielce, ul. Targowa 18 – tel./fax 32-45-40, oddział w Radomiu: 26-600 Radom, ul. Zeromskiego 65, tel. 235-19. Ostrowiec, pl. Wolności 45, tel. 527-44. Rok XXI, PL ISSN 0137-902X Nr indeksu 350087

Redaktor wydania: Danuta Parol
Redaktor depeszy: Czesław Kuśmierski
Redaktor graficzny: Andrzej Zawada